GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 11 (12 090)

Poznań, piątek 13 stycznia 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

ROZMOWA Z MIROSŁAWEM WOJCIECHOWSKIM PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU DO SPRAW RADIA I TELEWIZJI

BOGATSZA OFERTA I WIĘKSZA WIDOWNIA

Czego mogą oczekiwać telewidzowie i radiosłuchacze w 1984 roku — to główny temat rozmowy, jaką z przewodniczącym Komitetu do spraw Radia i Telewizji, Mirosławem Wojciechowskim przeprowadził dziennikarz PAP:

— Najogólniej mówiąc, bogatszej oferty programowej, co już wydaje mi się dostrzegalne. Do wyrażenia takiej opinii upoważnia mnie nie tylko fakt przywrócenia pełnej emisji programów radiowych i telewizyjnych, lecz także zaproponowanie ich w znacznie atrakcyjniejszym i ciekawszym, zwłaszcza dla telewidzów, kształcie. Wyraźniej określiliśmy przy tym profil poszczególnych programów tv, co stwarza szanse usatysfakcjonowania wszystkich odbiorców. Nasze zabiegi przyniosły już efekty w postaci znacznego wzrostu widowni, w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku — nawet dwukrotnego w niektórych pasmach czasowych. Zapanował także większy ład na antenie, widz wie czego, gdzie i kiedy ma szukać. Oczywiście, sprawą dla nas podstawową jest jakość programów.

— Co więc będzie składać się na tę jakość?

— W odczuciu większości telewidzów w Polsce, a także w innych krajach, o jakości programu tv decyduje w dużym stopniu poziom i atrakcyjność repertuaru filmowego. Za wcześnie jeszcze na wymienianie konkretnych tytułów, ale mogę zapewnić, że w ciągu roku wyświetlimy ich ponad 1000, a wśród nich — sporo premierowych wydarzeń i przebojów. Nie będzie dnia bez filmu fabularnego, a w soboty i niedziele proponujemy po dwa lub trzy tytuły.

Na pewno nie zawiedzie nowy cykl pn. „Filmoteka festiwali". Z innych zapowiedzi „dwójki" wymieniłbym „Literaturę i ekran", „Kino poliglotów", filmy studyjne i takie seriale biograficzne, jak węgiersko-angielska koprodukcja pt „Wagner" z Richardem Burtonem, Johnem Gielgudem i Laurence Olivierem. Nieprzypadkowo koncentruję się tu na II programie, bowiem ma on przecież zdecydowanie charakter kulturalno-artystyczny. W formule programu II TVP mieści się m.in. więcej niż w „jedynce" pozycji muzycznych. Ostatnio zainaugurowaliśmy sezon w „Filharmonii dwójki". Planujemy koncerty wirtuozów, ale i kabarety, występy estradowe, spotkania poetyckie, koncerty życzeń dla młodzieży.

W I programie chcielibyśmy, natomiast, nieco więcej uwagi poświęcić rozrywce, której telewizyjna formuła ciągle jest kwestią otwartą.

Dużej wagi sprawie dla telewizyjnej twórczości artystycznej stanowi teatr tv. Przede wszystkim, niezbędne jest odbudowanie zasobów repertuarowych teatru poniedziałkowego, popularnego, faktu i sensacji oraz małych form. Prze

Dokończenie na str. 3

Noworoczne spotkanie

Przewodniczący Rady Państwa przyjął członków korpusu dyplomatycznego

(PAP) W Pałacu w Wilanowie odbyło się noworoczne spotkanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z dyplomatami akredytowanymi w naszym kraju.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie władz państwowych, wśród nich minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski, który wraz z przewodniczącym Rady Państwa pełni honory gospodarza tego tradycyjnego spotkania.

Witając zebranych Henryk Jabłoński podzielił się uwagami o ubiegłym roku i aktualnej sytuacji w Polsce i świecie. Miniony rok, powiedział przewodniczący Rady Państwa przyniósł dalsze korzystne zmiany w naszym kraju, co pozwoliło już w lipcu znieść stan wojenny. We wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego następowała systematyczna poprawa.

Mówca podkreślił jednak, że sukcesy te osiągnięto w szczególnie niekorzystnych warunkach zewnętrznych. W chwilach najtrudniejszych, powiedział, tak jak i teraz, gdy sytuacja ulega poprawie, stale napotykaliśmy pomocną dłoń naszych socjalistycznych sojuszników, przede wszystkim ZSRR. Odnotowujemy też pozytywne tendencje w rozwoju współpracy gospodarczej z szeregiem państw o odmiennych ustrojach. Z przykrością stwierdzamy jednak, że nadal podejmowane są wobec naszego kraju próby ingerowania w nasze sprawy wewnętrzne, kontynuowana jest polityka restrykcji i dyskryminacji. Nie z naszej winy stosunki z państwami stosującymi taką politykę nie mogą rozwijać się pomyślnie.

Charakteryzując rozwój stosunków międzynarodowych w ubr. przewodniczący Rady Państwa zwrócił uwagę na niebezpieczne napięcie w stosunkach między Wschodem i Zachodem wywołane rozmieszczaniem w niektórych krajach Europy zachodniej nowych broni jądrowych średniego zasięgu. Stwierdził jednocześnie, że polityka PRL w sprawach pokoju i bezpieczeństwa zawsze była i pozostanie aktywna i stanowcza.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał za pośrednictwem członków korpusu dyplomatycznego najlepsze życzenia dla ich narodów, dla najwyższych władz i rządów reprezentowanych przez nich państw.

W lutym wspólne posiedzenie MRN i WRN

Opinie radnych z Poznańskiego o projekcie ordynacji wyborczej

INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbyło się spotkanie przedstawicieli Wojewódzkiej Rady Narodowej z dziennikarzami. Tematem spotkania były założenia projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych i uwagi do nich, zgłaszane przez radnych, po konsultacjach w ich środowiskach. Udział wzięli także członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu — Walenty Kołodziejczyk i Jerzy Lutomski.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — Tadeusz Czwojdrak przedstawił najbliższe zamierzenia WRN przed wygaśnięciem jej kadencji, co nastąpi 23 marca 1984. Najważniejszym zadaniem jest uchwalenie planu społeczno-gospodarczego na 1984 rok. Sesja temu poświęcona ma się odbyć 31 stycznia. Przyjęcie stosownej uchwały poprzedzi ocena realizacji wykonania planu społeczno-gospodarczego 1983, oraz podjętych zamierzeń oszczędnościowych i antyinflacyjnych. W lutym bieżącego roku przewiduje się także wspólne posiedzenie WRN i MRN w Poznaniu poświęcone Krajowej Radzie Narodowej. Sesja ta ma zainaugurować obchody w Poznańskiem rocznicy 40-lecia powstania Polski Ludowej.

Dokończenie na str. 8

Wzrost dostaw towarów ale do równowagi daleko

INFORMACJA WŁASNA

Styczeń jest miesiącem bilansów i podsumowań, także wyników produkcyjnych w zakładach przemysłowych. Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim wręczono podziękowania wojewody poznańskiego dyrektorom przedsiębiorstw, które podjęły dodatkową produkcję rynkową na rzecz Poznańskiego. Wśród 12 wyróżnionych znalazły się między innymi: zakłady odzieżowe — „Modena", cukiernicze — „Goplana", obuwnicze — „Polania" z Gniezna oraz producent baterii i akumulatorów — „Centra", mleczarze, rybacy Poznańskiego.

Następnie poinformowano o prognozach zaopatrzeniowych w handlu w tym roku. Przewidywany jest wzrost dostaw artykułów żywnościowych o 4 procent a przemysłowych o 10,5 procenta. Nie doprowadzi to jednak do zrównoważenia popytu i podaży. Najbardziej dotkliwe będą nadal braki artykułów przemysłowych, chociaż nastąpi nieznaczny wzrost produkcji telewizorów, rowe-

Dokończenie na str. 8

M. Thatcher przybędzie na Węgry

(PAP) Zapowiadana wizyta premier W Brytanii, Margaret Thatcher na Węgrzech odbędzie się w dniach od 2 do 4 lutego br., poinformowano w środę na Downing Street 10 — w siedzibie premiera w Londynie.

M Thatcher złoży wizytę na Węgrzech na zaproszenie premiera WRL Gyorgey Lazara.

Kondolencje W. Jaruzelskiego

Katastrofa samolotu w Sofii

(PAP) We wtorek wieczorem rozbił się przy podchodzeniu do lądowania na lotnisku w Sofii samolot Bułgarskich Linii Lotniczych typu „TU-134", wykonujący lot rejsowy na trasie Berlin — Sofia.

Na pokładzie znajdowało się 45 pasażerów i pięcioosobowa załoga. Wszyscy zginęli na miejscu.

☆

W związku z katastrofą samolotu pasażerskiego Bułgarskich Linii Lotniczych prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Grisza Filipowa.

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo – Wyborcza PZPR w Lesznie

Partyjny program na rzecz aktywności społecznej

J. Płóciniczak ponownie I sekretarzem KW



Na zdjęciu: sala podczas obrad.
Fot. — Z. Ceglarek

INFORMACJA WŁASNA

Pod hasłem „PZPR — partią porozumienia i walki" obradowała wczoraj w Lesznie Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. 243 delegatów reprezentujących ponad 27-tysięczną rzeszę członków partii w wielogodzinnej debacie oceniając minioną kadencję wytyczyło kierunki działania PZPR w Leszczyńskiem, priorytet dając problemom związanym z umacnianiem jej przewodniej roli i partyjnymi przedsięwzięciami w interesie ludzi pracy. Zastanawiano się również jak lepiej wykorzystać społeczne i polityczne możliwości dla konsekwentnej realizacji programu socjalistycznej odnowy i przyspieszenia procesu wychodzenia z kryzysu.

W obradach leszczyńskiej konferencji uczestniczyli: sekretarz KC — Zbigniew Michałek, członek Prezydium CKKP — Halina Ławniczak, oraz minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron. Wśród gości konferencji byli również przedstawiciele władz polityczno - administracyjnych regionu: przewodniczący WRN — Edmund Skoczylas, prezes WK ZSL — Stanisław Koronowski, przewodniczący WK SD — Jan Cierkosz i wojewoda leszczyński — Bernard Wawrzyniak. Przybył także przewodniczący RW PRON — Józef Wojciechowski.

— Poddajemy partyjnej ocenie okres 2,5-rocznego działania jaki dzieli nas od ostatniej konferencji — stwierdził prezentując referat ustępującego KW — I sekretarz KW PZPR — Jan Płóciniczak. Nadrzędnym celem wszystkich naszych politycznych, ideowych i organizatorskich poczynań była realizacja uchwały IX Nadzwyczajnego Zja-

Dokończenie na str. 4

MINISTER DO SPRAW CEN I MINISTER PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH PRZEDŁOŻYLI RZĄDOWI PROJEKT DECYZJI W SPRAWIE PODWYŻKI CEN ŻYWNOŚCI I SPOSOBU WYRÓWNANIA JEJ SKUTKÓW NAJSŁABSZYM MATERIALNIE GRUPOM LUDNOŚCI. PROJEKT ZAMIESZCZAMY NA STR. 2 I 3.

Plenum ZW TPPR w Koninie

Umacnianie przyjaźni

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek odbyło się w Koninie II plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poświęcone zadaniom organizacji w roku bieżącym wynikającym z uchwały II wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej oraz XI krajowego zjazdu TPPR. Oprócz członków plenum obecni byli przewodniczący zarządów miejskich, miejsko-gminnych i gminnych organizacji.

Referat zawierający główne kierunki działania i zadania towarzystwa wygłosił przewodniczący ZW TPPR Mirosław Bachera. Działalność TPPR nastawiona będzie na pogłębianie w społeczeństwie województwa zrozumienia doniosłości i istoty przyjaźni polsko-radzieckiej, popularyzowanie historii i tradycji kształtowania się polsko-radzieckiego sojuszu, krzewienie wiedzy o ZSRR, propagowanie nauki języka rosyjskiego oraz wszechstronną współpracę z zaprzyjaźnionym obwodem briańskim. (les)

Nowy styl

Nowy styl stosunków wzajemnych między władzą i społeczeństwem zarysował się ze szczególną wyrazistością w ostatnich miesiącach z okazji szerokich konsultacji prowadzonych nad propozycjami podwyżek cen artykułów żywnościowych oraz projektem ordynacji wyborczej. Zauważmy od razu, że były to pierwsze tak szeroko prowadzone i w pełni autentyczne konsultacje jakie zorganizowano w naszym kraju w latach Polski Ludowej.

Jak już wiemy, propozycje podwyżek cen nie uzyskały społecznej akceptacji w żadnym z zaproponowanych wariantów, a związki zawodowe zakwestionowały także samą koncepcję. I oto podwyżki w pierwotnej formie zostały odwołane, wysuwa się nową koncepcję, która rychło ma zostać przedyskutowana na posiedzeniu Rady Ministrów. Wstępnie poinformowano, że ta nowa koncepcja nie przewiduje w ogóle podwyżek cen niektórych artykułów, jak margaryny i wołowiny z kością, czyli tych,

OD GŁOSY

które są nabywane powszechnie, a wśród najmniej zarabiających decydują o poziomie codziennego pożywienia.

Jeśli idzie o dyskusję nad ordynacją wyborczą to nie znamy jeszcze jej wyników ostatecznych, nie ma więc podstaw, aby przesądzać jej wyniki. Można wszakże wskazać, że i tutaj duży był udział społeczeństwa w dyskusji, zwłaszcza godzi się podkreślić bardzo aktywny udział wielu ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Niejednokrotnie były to dyskusje krytyczne i postulatywne, wnoszące do sprawy nowe elementy. Oczywiście — dyskusja nad propozycjami cenowymi była gorętsza, angażowała więcej ludzi, bo to sprawy bliższe, bardziej „dotykalne". Wszakże dla perspektyw naszego życia społeczno-politycznego zapewne konsultacja projektu ordynacji wyborczej ma większy ciężar gatunkowy.

Chciałbym zauważyć, iż rzadko zastanawiamy się nad tym, że takie dyskusje, takie publiczne, „przy otwartej kurtynie" stawianie spraw nigdy jeszcze nie występowało. Przy czym ta publiczna debata, choć mocno krytyczna, odbywa się w rzeczowej atmosferze, pozbawionej zacietrzewienia. To zupełnie coś nowego w sferze stosunków między władzą a społeczeństwem to zaczątki nowego stylu rządzenia.

MIECZYSŁAW SKAPSKI

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

Po konsultacjach społecznych

Projekt podwyżek cen żywności i ich rekompensaty

(PAP) Minister do spraw cen i minister pracy, płac i spraw socjalnych przedłożyli rządowi projekt decyzji w sprawie podwyżki cen żywności i sposobu wyrównywania jej skutków najsłabszym materialnie grupom ludności.

Postanowiono odstąpić od wszystkich zaproponowanych w listopadzie 1983 r. i poddanych konsultacji społecznej wariantów, ponieważ żaden z nich nie uzyskał dostatecznie wyraźnej przewagi w opinii obywateli.

Z ogłoszonego społeczeństwu w dniu 7 stycznia br. podsumowania wyników konsultacji społecznej ministrowie przyjęli te mające szerokie poparcie, najważniejsze postulaty i opinie, które można pogodzić z obiektywnymi koniecznościami ekonomicznymi.

Po pierwsze: przyjęto postulat silniejszego chronienia ludności o najniższych dochodach. Postanowiono więc nie podwyższać cen niektórych artykułów podstawowych: **(np. twarogów, margaryny, oleju rzepakowego, wołowiny z kością)**, a równocześnie złagodzić skalę podwyżki cen chleba.

Po drugie: wzięto pod uwagę często wyrażane opinie, że wzrost cen niektórych artykułów, **przede wszystkim wyższych gatunków mięsa i wędlin oraz pieczywa pszennego może być wyższy niż artykułów popularnych.**

Po trzecie: aprobowano wyrażony w konsultacji pogląd, **że słuszne byłoby stosowanie sezonowych zmian cen niektórych produktów spożywczych** — niższych na wiosnę i latem, a nieco wyższych jesienią i zimą. Dotyczy to przede wszystkim mleka i jego przetworów.

Po czwarte: przyjęto postulat podjęcia szerszych środków zapobiegających pogarszaniu się sytuacji materialnej emerytów i rencistów. W konsultacji społecznej wniosek ten konkretyzowano proponując przyspieszenie III etapu rewaloryzacji emerytur i rent. Zdecydowano także, zgodnie z dezyderatami wyrażonymi w konsultacji, rozszerzyć sferę ochrony socjalnej i zwiększyć wyrównania pieniężne dla rodzin wychowujących dzieci chronicznie chore i niepełnosprawne.

Po piąte: postanowiono aprobować postulat stworzenia lepszych warunków aktywizacji zawodowej emerytów, rencistów i kobiet korzystających z urlopów wychowawczych ułatwiając im osiąganie dodatkowych zarobków.

Po szóste: Urząd Cen przyjął dla swej polityki na przyszłość postulat, **aby nie dopuszczać do kumulowania w jednym czasie podwyżek całych grup podstawowych artykułów żywnościowych oraz do zbyt wysokiej skali podwyżek takich produktów.** Większość konsultowanych obywateli i organizacji wyrażała bowiem pogląd, że jeżeli istnieje konieczność podwyżek cen, to mniej dolegliwe są ruchy cen nawet częstsze, lecz o ograniczonym zakresie i o mniejszej skali.

Biorąc pod uwagę postulaty społeczne i wnioski wypływające z konsultacji oraz obiektywne konieczności ekonomiczne obaj ministrowie postanowili przedstawić rządowi propozycje decyzji, które stanowią kompromis pomiędzy koniecznościami niezależnymi od niczyjej woli, a dezyderatami społecznymi. Są one następujące:

A. W ZAKRESIE PODWYŻEK CEN

1) nie podwyższać, a więc pozostawić na dotychczasowym poziomie ceny serów twarogowych, margaryny mlecznej, stołowej i deserowej, oleju rzepakowego, mięsa wołowego (mostek, szponder). Oznacza to, że ceny tych artykułów wynosić będą nadal:

	jednostka miary	cena w zł
ser twarogowy chudy	1 kg	54,—
ser twarogowy tłusty	1 kg	84,—
margaryna mleczna	0,25 kg	23,—
margaryna stołowa	0,25 kg	28,—
margaryna deserowa	0,25 kg	30,—
olej rzepakowy rafinowany	0,9 l	54,—
olej rzepakowy rafinowany „uniwersalny"	0,5 l	60,—
mięso wołowe z kością (mostek, szponder)	1 kg	100,—

2) Podwyższyć ceny chleba zwykłego w mniejszym stopniu, niż zaproponowano to w jakimkolwiek z wariantów, przedstawionych do konsultacji. Dla utrzymania właściwych relacji między cena chleba i cena maki ograniczyć także odpowiednio podwyżkę cen mąki pszennej, chociaż w odpowiedziach na ankietę większość uważała że w tej pozycji wzrost ceny może być nawet wyższy. Ceny chleba zwykłego i mąki projektuje się więc ustalić następująco:

nazwa artykułu	jednostka miary	cena detaliczna w złotych: dotychczasowa	według wariantu wyjściowego z 12 listopada 1983 r.: I A	I B	II	projektowana nowa cena w zł
chleb zwykły	0,8 kg	16,—	22,—	22,—	24,—	20,—
chleb pytlowy	1 kg	20,—	28,—	28,—	30,—	26,—
mąka wrocł.	1 kg	23,—	31,—	31,—	34,—	29,—
mąka poznań.	1 kg	24,—	32,—	32,—	35,—	30,—

3) Podwyższyć w stopniu mniejszym niż proponowano w wariancie II, ale nieco większym, niż zakładał to wariant I A, ceny mięsa oraz wędlin najwyższej klasy, np. schabu, cielęciny bez kości, szynki gotowanej kiełbas suchych. Ceny detaliczne mięsa i wędlin najwyższej klasy byłyby wyższe o 20,— do 30,— zł na kilogramie od cen zaproponowanych poprzednio w wariancie I A, ale niższe o 10,— do 20,— zł niż w wariancie II. Projektowane obecnie ceny tych gatunków mięsa i wędlin obrazują następujące przykłady.

nazwa artykułu	jednostka miary	cena detaliczna w złotych: dotychczasowa	według wariantu wyjściowego z 12 listopada 1983 r.: I A	I B	II	projektowana nowa cena w zł
schab cielęcina	1 kg	360,—	450,—	420,—	480,—	470,—
bez kości kiełbasa myśliwska	1 kg	400,—	440,—	440,—	480,—	460,—
sucha szynka wieprzowa	1 kg	600,—	740,—	700,—	760,—	750,—
gotowana	1 kg	550,—	750,—	700,—	800,—	780,—

4) Ze względu na trudności z importem ryżu ustalić jego cenę w wysokości proponowanej w wariancie II, to jest 46, —zł za 1 kg.

5) Określić maksymalny dopuszczalny wzrost cen pieczywa pszennego (na które piekarnie ustalają ceny umowne) w taki sposób, by ceny te nie przekraczały ich wysokości zaproponowanej w wariancie II. Oznacza to, że np. **cena bułki pszennej zwykłej o wadze 10 dkg, która wynosi obecnie 2.80 zł, mogłaby wzrosnąć nie więcej niż do 4,— zł.**

6) Ustalić ceny pozostałych artykułów zgodnie z wariantem I a, a więc tym, który zawierał propozycje najmniejszych podwyżek cen. **Dotyczy to także masła, którego cena, zgodnie z założeniami wariantu I a wzrosłaby z 60,— do 78,— zł za kostkę masła śmietankowego i z 77,— zł do 104,— zł za kostkę masła ekstra.** Jak wiadomo, zgłaszane były liczne postulaty zmniejszenia stopnia podwyżki cen masła. Biorąc pod uwagę ograniczone możliwości produkcyjne tego najdelikatniejszego z tłuszczów, lecz zarazem najdroższego w procesie wytwarzania, Urząd Cen uważa za konieczne podtrzymanie pierwotnej propozycji cenowej. Projektuje się natomiast nie podwyższać cen tańszych zamienników masła, tj. margaryny i oleju rzepakowego.

Ceny pozostałych artykułów projektuje się ustalić następująco:

Nazwa artykułu	jedn. miary	cena detaliczna w złotych: dotychczasowa	projektowana nowa cena
mleko i przetwory			
mleko o zaw. 2 proc. tłuszczu	1 l	10,—	11,—
mleko o zaw. 3,2 proc. tłuszczu	1 l	14,50	18,—
ser edamski tłusty	1 kg	190,—	210,—
ser edamski pełnotłusty	1 kg	200,—	230,—
śmietana o zaw. 9 proc. tłuszczu	0,25 l	14,—	16,—
śmietana o zaw. 12 proc. tłuszczu	0,25 l	17,—	21,—
masło śmietankowe	0,25 kg	60,—	78,—
masło ekstra	0,25 kg	77,—	104,—

nazwa artykułu	jedn. miary	cena detaliczna w złotych: dotychczasowa	projektowana nowa cena
tłuszcze roślinne			
masło roślinne „Vita"	0,25 kg	40,—	45,—
masło roślinne	0,25 kg	35,—	40,—
olej sojowy	0,5 l	63,—	76,—
olej słonecznikowy	0,5 l	73,—	88,—
mięso wieprzowe			
boczek	1 kg	110,—	120,—
żeberka	1 kg	100,—	110,—
łopatka	1 kg	250,—	280,—
mięso wołowe			
mięso bez kości z udźca lub łopatki	1 kg	250,—	300,—
mięso cielęce			
karkówka	1 kg	140,—	150,—
kurczęta (w sprzedaży reglamentowanej)	1 kg	130,—	180,—
wędliny			
kaszanka	1 kg	60,—	80,—
salceson włoski	1 kg	100,—	120,—
mortadela	1 kg	100,—	120,—
kiełbasa zwyczajna	1 kg	190,—	210,—
serwolatka	1 kg	280,—	300,—
kiełbasa krakowska parzona	1 kg	370,—	380,—
tłuszcze zwierzęce			
smalec	0,25 kg	27,50	30,—
słonina	1 kg	100,—	110,—
przetwory zbożowe			
kasza jęczmienna	1 kg	24,—	32,—
kasza manna	1 kg	26,—	36,—
makaron bezjajeczny	0,5 kg	19,50	24,—
makaron 2-jajeczny	0,5 kg	28,—	39,—
cukier			
biały kryształ	1 kg	46,—	52,—

7) wprowadzić sezonowe ceny detaliczne mleka, a także jego przetworów np. śmietany, serów twarogowych. Ceny obecnie wprowadzane proponuje się w związku z tym uznać jako obowiązujące w sezonie zimowym. W sezonie wiosenno-letnim powinny one ulec pewnemu obniżeniu, z tym że konkretny termin tej obniżki i jej głębokość mogłyby być ustalane w zależności od wiosennej produkcji mleka. Wzrost tej produkcji, jak wiadomo, zależy w dużym stopniu od warunków atmosferycznych. Na jesieni, przy spadku produkcji mleka i jego przetworów, ich ceny uległyby odpowiedniej podwyżce.

B. W ZAKRESIE WYRÓWNAŃ SKUTKÓW ZMIAN CEN

I. Mimo ograniczenia skutków zmian cen w porównaniu z najniższym z proponowanych w listopadzie 1983 r. wariantów projektuje się utrzymać w pełnej wysokości wszystkie działania wyrównawcze przewidziane w wariancie I, a mianowicie:

1) przyznać w 1984 r. emerytom i rencistom pobierającym emerytury i renty pracownicze niższe niż 7.000 zł miesięcznie jednorazowe świadczenie w wysokości 3.600 zł.

2) Umożliwić uspołecznionym zakładom pracy podniesienie o 300 zł płac pracowników zarabiających mniej niż 7.000 zł. Samofinansujące się przedsiębiorstwa uzyskają wyłączenia z obciążeń na PFAZ kwoty 300 zł na każdego pracownika o zarobkach niższych od 7.000 zł. Jednostki budżetowe otrzymają dodatkowe środki na wzrost płac dla pracowników o takich zarobkach.

3) wprowadzić III etap reformy zasiłków rodzinnych zgodnie z wariantem I przedstawionym 12 listopada 1983 r. Wysokość tych zasiłków byłaby następująca:

Przy dochodzie na 1 osobę miesięcznie w rodzinie	wysokość zasiłku w złotych
poniżej 3000 zł	1800
3001 — 5000 zł	1500
5001 i więcej	1300

Do nowych stawek zasiłków rodzinnych włączone byłyby dotychczasowe rekompensaty.

W rodzinach o dochodach poniżej 5000 zł na osobę przyrost zasiłku na jedno dziecko wynosiłby średnio ok. 300 zł, natomiast w rodzinach o dochodach wyższych przyrost zasiłków byłby nieznaczny.

4) Osobom otrzymującym świadczenie z funduszu alimentacyjnego, nieuprawnionym do normalnych zasiłków rodzinnych, przyznać w miejsce dotychczasowej rekompensaty specjalny dodatek w wysokości 1300 zł.

5) Młodzieży uczącej się w szkołach średnich i wyższych przyznać, niezależnie od wysokości otrzymywanego stypendium, zasiłki rodzinne w wysokości przewidzianej w III etapie reformy zasiłków. Do nowych stawek zasiłków rodzinnych włączone byłyby również dotychczasowe rekompensaty.

6) Osobom otrzymującym zasiłki z funduszy opieki społecznej przyznać dodatkową pomoc materialną zwiększając wysokość tych zasiłków o kwotę 300 zł miesięcznie.

II. Uwzględnić szereg postulatów i wniosków dodatkowo zgłoszonych w toku konsultacji, zwłaszcza przez związki zawodowe oraz Radę Krajową PRON, służących ochronie ludzi o najniższych dochodach. W tym celu proponuje się:

1) Przyspieszenie o 1 rok III etapu rewaloryzacji emerytur i rent. Dzięki temu, niezależnie od już dokonywanych wypłat II etapu rewaloryzacji, około 2,5 mln emerytów i rencistów uzyskałoby w bieżącym roku dodatkowy wzrost świadczeń o średnio 670 zł miesięcznie.

2) Rozszerzenie możliwości dodatkowego zarobkowania emerytom i rencistom. W tym celu proponuje się podnieść granicę dochodów z pracy, które mogliby oni otrzymywać niezależnie od pobieranej renty lub emerytury. Wszyscy emeryci i renciści będą mogli bez utraty prawa do emerytury lub renty zarobić 97.200 zł rocznie, to jest o 50 procent więcej niż obecnie. Emeryci i renciści, którzy podejmą pracę w zawodach deficytowych (np. zawody robotnicze, lekarze, pielęgniarki) będą mogli natomiast nie tracąc praw do emerytury i renty zarobić 129.600 zł rocznie.

3) Zniesienie wszelkich dotychczasowych ograniczeń zarobkowych wobec kobiet podejmujących pracę nakładczą w uspołecznionych zakładach pracy w czasie urlopu wychowawczego.

4) Stworzenie pracownikom, emerytom, rencistom, kobietom na urlopach wychowawczych możliwości dodatkowego zarobkowania w ramach tzw. zakładowych zespołów gospodarczych. Pozwala na to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1983 r. w sprawie zakładowych zespołów gospodarczych produkujących na rynek. Osiągane z tego tytułu zarobki nie powodują utraty prawa do otrzymywania emerytury, renty i zasiłku wychowawczego.

5) Objęcie specjalnymi działaniami ochronnymi dzieci ciężko chorych (wymagających specjalnej diety), których koszty utrzymania wzrastają w większym niż przeciętne stopniu. W tym celu około 35 tysiącom dzieci otrzymującym zwiększone, specjalne przydziały kartkowe na mięso podwyższone zostaną dotychczas otrzymywane świadczenia o 150 zł, 300 zł lub 450 zł miesięcznie w zależności od wielkości normy przydziału mięsa.

6) Niezwiększanie odpłatności za żłobki i przedszkola z tytułu wzrostu cen żywności.

7) Podniesienie diet i rozłąkowego.

6) Umożliwienie przedsiębiorstwom już w pierwszych miesiącach bieżącego roku dokonywania zaliczkowych wy-

Dokończenie na str. 5

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Fiejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Olgierd Błażewicz — sekretarz redakcji, Zdzisław Kandziora, Wiesław Łuczak, Zygmunt Rola.
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-83 Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 452-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Nr indeksu 85028.
Biuro Ogłoszeń, ul. Skrytka 1. 60—779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada: Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań

Nieważne skąd, ważne dokąd

Pomyślmy wspólnie

Dlaczego Ruch Porozumienia nie zyskał dotychczas pełnej aprobaty Polaków, a nie wszyscy, o których zabiegano, zdecydowali się PRON poprzeć? Choć jest on otwarty dla każdego, kto się troszczy o to, by lepsza była (spokojniejsza i dostatniejsza) teraźniejszość, a przyszłość socjalistycznej Polski także rozumniejsza — dlaczego nierealna jest myśl, że w Ruchu znajdą się wszyscy?

Starałem się na te pytania odpowiedzieć w publikacjach pod wspólnym tytułem „Nieważne skąd, ważne dokąd", które ukazały się ostatnio w „Głosie Wielkopolskim": „Jak to zrobić lepiej" (17-18 grudnia 1983) i „Pokaż mi swoich przyjaciół" (7-8 stycznia 1984). Po drugim artykule otrzymałem listy, których autorom zamierzałem zrazu podziękować prywatnie. Okazało się to niemożliwe. Osoba, która się podpisała „August Gleba, Poznań Osiedle Kraju Rad" nie podała dokładnego adresu, a moje poszukiwania spełzły na niczym, bowiem nikt o takim imieniu i nazwisku w Poznaniu nie mieszka. Ponieważ zaś treść listów może zainteresować szersze grono czytelników, przytoczę obie korespondencje.

Oto co napisał A. Gleba:

„Artykuł „Pokaż mi swoich przyjaciół" jest jednym z kolejnych, typowych dziś przykładów cynizmu, zakłamania i arogancji dziennikarza. Polemika z dziennikarzem, który nie rozumie czy nie dopuszcza poglądów innych niż aktualne poglądy określane przez sprawujących władzę, jest bezcelowa, zwłaszcza gdy jest on zawsze służalczą tubą w każdym okresie i błędów, i „socjalistycznej odnowy". Odważny Zygmunt Rola z odwagą wyszydza i oczernia tych, o których wie, że nie mają żadnej możliwości publicznej obrony, przedstawienia swych, nie preparowanych przez służalczych dziennikarzy racji, ludzi o odmiennych poglądach i pozbawionych przez to elementarnych praw szanowanych w każdym ludzkim i cywilizowanym społeczeństwie. Podziwiać odwagę i cynizm ! ! ! Osąd o etycznej postawie i wartości takich dziennikarzy jest jednoznaczny".

Czy rzeczywiście — jednoznaczny? Oto drugi list zawierający dokładny, autentyczny adres: Wilhelm Krzemień z ulicy Bonin w Poznaniu.

„Podpisuję się obiema rękami pod treścią artykułu. Tylko tacy odważni jak Pan mogą coś zdziałać i wątpiących nawrócić — piszę wątpiących a nie wrogów naszego ustroju. Nadto stwierdzam, że władze nasze stosują zbyt duży liberalizm (...). Jeśli jedni będą zmierzać do przodu i czynić starania o polepszenie, a tacy wrogowie bruździć, to nie wyjdziemy z trudnej sytuacji. I jeszcze jedno: czy my nie gadamy zbyt dużo, a za mało robimy? Takich „Kowalskich" nadzianych złotówkami i „zielonymi" mamy bardzo dużo w Polsce i ich trzeba wyplenić z życia. Odnoszę wrażenie, że nasza władza jest zbyt tolerancyjna. Osobiście bardzo dziękuję panu, dodał mi pan otuchy".

Były prezydent Francji — Charles de Gaulle zwierzył się kiedyś, że bardzo trudno rządzić państwem, w którym produkuje się dwieście gatunków sera. Ale znacznie trudniej — dowodzą tego nasze polskie czasy — rządzić państwem, w którym jedni chcą do Sasa, a drudzy do Lasa. Jedni — jak „A Gleba", bronią tych, którzy rzekomo „nie mają żadnej możliwości publicznej obrony", inni twierdzą, że ci drudzy mają takich możliwości nazbyt wiele, toteż należy ich „brać za mordę" i nie patyczkować się. Na szczęście dla nas wszystkich — dla porozumienia Polaków, które tak bardzo jest Polsce potrzebne — dzisiaj nie mają szans ani ci z prawa, ani ci — ze skrajnego lewa.

Nie, to nie jest „liberalizm" — władza, jak sądzę, nie jest „zbyt tolerancyjna". Jest zdecydowana i tego nie trzeba dowodzić. Mówią o tym fakty. Ten „liberalizm" to po prostu materializacja programu, za którym i ja się opowiadam: „nikogo nie pytamy, skąd kto przychodzi, jeśli przychodzi w dobrej intencji", bo nie skąd jest ważne, lecz dokąd kto zmierza. W Polsce twardą ręką nie osiągnie się tego, co jest jej najbardziej potrzebne na dzisiaj i jutro.

Nie mogę tym bardziej pozostawić bez odpowiedzi listu „A. Gleby". Zwraca uwagę, że zarzucając mi brak odwagi, sam się nie podpisuje własnym imieniem i nazwiskiem, wytyka mi przy tym, że „nie dopuszczam innych poglądów" Na dowód, że tak nie jest, publikuję jego list, a podobnych przykładów w „Głosie" i nie tylko u nas jest niemało.

Z czymś, zupełnie przeciwnym spotkałem się w 1981 roku. Wtedy nie udało mi się w „Tygodniku Solidarność" polemizować z poglądami autorów tego pisma. Usłyszałem, że nie jest możliwe dyskutowanie z „Solidarnością" na łamach jej organu prasowego. Nieustannie domagano się tam wprawdzie pluralizmu. W praktyce ten ich pluralizm wyglądał jednak tak: dopuszczamy do głosu każdego pod warunkiem, że jego poglądy będą identyczne z naszymi. Dzisiaj w kręgach tzw. opozycji te praktyki funkcjonują nadal — „redaktorzy" nielegalnych pisemek nie publikują przecież tekstów zawierających inne niż ich własne poglądy. „A. Gleba" dobrze o tym wie. Otóż to właśnie jest cynizm, zakłamanie i arogancja.

„A. Gleba" twierdzi, że jestem „służalczą tubą socjalistycznej odnowy", Taki „zarzut" kieruje przeciwko dziennikarzowi. Tak, jestem orędownikiem socjalistycznej odnowy, choć nie sądzę (ba, wiem o tym), by moje poglądy bez żadnych zastrzeżeń wszystkim się podobały.

W pierwszym ze wspomnianych artykułów pisałem: „Skąd się biorą obawy o nietrwałość (...) mechanizmów, uniemożliwiających powrót do czasów aroganckiej władzy i społeczeństwa pełniącego niemal funkcje dekoracyjne? Zapewne źródła społecznej niewiary tkwią także w błędach władzy, rozumianej najszerzej. Zdarza się słyszeć opinie, że ci którzy nie są z nami, na pewno po prostu nie chcą. Czy aby na pewno? Słychać że ktoś „jest dobry", bo mówi tak pięknie, że ręce same się rwą do oklasków, a inny „jest zły", bo (...) często coś tam mu się nie podoba, że aż się robi cierpko. Czasem można przeczytać wypowiedzi mocno podobne do tych sprzed trzydziestu lat(..). I jeszcze jedna obserwacja: gdzieś tam uczestnicy Ruchu Porozumienia odczuwają czyjąś chęć dominowania — w ramach Ruchu — nad pozostałymi". Jeśli więc w oczach „A Gleby" jestem „służalcem" to zapewne dlatego, że jego zdaniem o władzy trzeba pisać wyłącznie krytycznie. Napisać zaś krytycznie o ludziach „z drugiej strony" — o, to jest draństwo i to właśnie nazywa on „preparowaniem cudzych poglądów".

„A. Gleba" pisze wreszcie, że ci, których „oczerniam", nie mają żadnych możliwości przedstawienia swych racji. Pytam: kpi pan, czy pyta o drogę? O drogę pan chyba nie pyta, bo zna ją dobrze, na przykład na skali swojego radioodbiornika. Są to więc raczej po prostu kpiny. Tylko z kogo się pan śmieje? Z siebie się pan śmieje.

Jest więc w naszym społeczeństwie niemała rozmaitość poglądów. Temu nikt nie zaprzecza. Jak bardzo się różnimy — dowodzą tego obydwa listy, a także to, co napisałem i w cytowanych artykułach, i teraz ,tutaj. Ale właśnie dlatego, że każdemu z nas idzie o coś ważnego, nawet — o coś najważniejszego, spróbujmy przynajmniej zrezygnować ze słów, które niosąc nieprawdę — bolą. Od czegoś wspólne myślenie trzeba przecież zacząć Bo cel jest wspólny: dobro Polski.

ZYGMUNT ROLA

Nad projektem ordynacji wyborczej

W trosce o autentyzm

Egzemplarze projektu ordynacji wyborczej, które kobiety przyniosły ze sobą, miały zakreślone akapity, a na marginesach wykrzykniki bądź znaki zapytania. Widać przewertowały je nie jeden raz. Plusy i minusy poprzedniej ordynacji wyborczej odczuły na własnej skórze, są radnymi. I chociaż ich kadencja dobiega końca, przyszły na spotkanie organizowane przez Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet Polskich w Poznaniu, aby wyrazić swoją opinię o zbliżających się wyborach. Należało się spodziewać, że ich uwagi nie będą gołosłowne.

Co do tego, że projekt ordynacji jest demokratyczny, głosy były zgodne. Augustyn Kogut, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON w Poznaniu, jedyny mężczyzna w tym damskim gronie, wypunktował najistotniejsze nowości. A więc to, że kandydat może trafić na listę wyborczą dopiero po zaakceptowaniu go przez środowisko i że wyniki wyborów można zaskarżyć po stwierdzeniu nieprawidłowości w ich przeprowadzeniu i jeszcze to, że PRON zagwarantował sobie akceptację przepisów wykonawczych do ustawy o radach narodowych.

Najlepsza nawet ordynacja, najbardziej demokratyczna, nie na wiele się zda, jeżeli nie potrafi lub nie chce się wykorzystać możliwości, które ona stwarza. Toteż działaczka kobieca i radna Maria Roszczakowa przywiązuje duże znaczenie do wyboru radnych związanych ze środowiskiem, które reprezentuje. — Ważne jest — powiedziała — to, co kto przedstawia sobą, jakie ma cechy osobowościowe. Na przedwyborczych spotkaniach jest szansa poznania przyszłego radnego. Trzeba wywnioskować, jakie ma on poglądy na dane sprawy i czy w ogóle się orientuje co nurtuje wyborców, których ma reprezentować. Mandaty powinny być dla najlepszych, a nie dla figurantów.

Wybór właściwych kandydatów na radnych — to problem, który interesuje wszystkie przybyłe na spotkanie kobiety. Przytaczają przykłady znanych sobie nieudolnych radnych, bez społecznikowskiej pasji. Oby tacy znów nie trafili do rad — przestrzegają.

Opowiadają się za „nowymi" twarzami. Tyle się zmienia w naszym życiu, a niektórzy ludzie przystosowują się do każdej zmiany i zawsze są na świeczniku. Czy można im ufać? — pytają. Mandat radnego jest szansą dla młodych — słychać. Łatwo powiedzieć: wybierać młodych, lecz mają oni słabą świadomość polityczną. Trzeba ich przygotować do wyborów. To zadanie dla nas, mówią kobiety. Trzeba akcentować demokratyzm ordynacji, nowe jej elementy. Uświadomić, że będą się liczyły nie — jak kiedyś — koperty, lecz zawarte w nich kartki ze skreśleniami. W wyborach młodych nie powinno zabraknąć. Te stwierdzenia wywołują dyskusję o młodzieży — jak ona jest. A że kobiety o wychowaniu mogą mówić nieskończenie, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich Jadwiga Kośmidrowa przypomina, co jest celem spotkania i występuje z wnioskiem pod adresem środków masowego przekazu, aby więcej i wnikliwiej pisały o wyborach by, przedstawiały sylwetki radnych, przeprowadzały sondy w rodzaju: czego oczekujesz od radnego, kim powinien on być. Wniosek ten zostaje zaaprobowany, przez uczestniczki zebrania razem z poprzednim, opowiadającym się za równoczesnymi wyborami od rad wszystkich szczebli.

Augustyn Kogut pilnie przysłuchuje się kobiecej dyskusji. Zapewnia, że jej wnioski przedstawi na Krajowej Radzie PRON. Kiedy wydaje się, że spotkanie dobiega końca, pada pytanie o termin wyborów do Sejmu. Można by skwitować to pytanie uśmiechem — bo np. nie jest gotowa ordynacja wyborcza, lecz Augustyn Kogut przytacza szereg przykładów przekonujących o tym, że potrzebny jest czas, by właściwie przygotować ten ważny akt. Mówi o trwających dyskusjach nad statusem Rady Państwa, o projekcie rozdzielania np. funkcji posła i ministra. Dyskusja nabiera żywości, gdy radna Maria Kudłowa pyta, co będzie ze statusem Poznania: czy nadal pozostanie na prawach gminy? Bo — jak mówi — pora, aby przed wyborami ustalić strukturę Poznania. Maria Kudłowa ma opinię radnej, dla której nie istnieją sprawy niemożliwe do załatwienia oprócz tej jednej, jak na razie. Dzielnie sekunduje jej również w czasie spotkania Izabela Gałuszkowa.

Na kobiecym spotkaniu zgłoszono jeszcze jeden wniosek. Opinia o ustępujących radnych nie jest wśród społeczeństwa najlepsza. Czują się nią dotknięte te spośród radnych, które w czasie pełnienia swojej funkcji nie były bezradne, a odwrotnie — mają na swoim koncie wiele pozytywnie załatwionych spraw. Właśnie one domagają się rozliczenia i oceny radnych z tego, co zrobili dla wyborców. Każdemu trzeba oddać to co mu się należy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

BOGATSZA OFERTA I WIĘKSZA WIDOWNIA

Dokończenie ze str. 1

widuje się zrealizowanie w tym roku ponad 50 pozycji, większości z nich — w ośrodkach pozawarszawskich. Pobudzamy aktywność terenowych ośrodków tv w kierunku zgromadzenia wokół nich tych wszystkich sił, które mogą wnieść cenne treści w rozwój polskiej kultury i sztuki.

— Nie do rzadkości należą krytyczne głosy widzów, na temat koordynacji obu programów i wprowadzanych nagle zmian.

— Jeśli są dwa programy, to stwarzają one nie tylko możliwość, ale wręcz konieczność wyboru, zwłaszcza jeśli chcą ze sobą konkurować. Staramy się jednak tak konstruować oba nasze programy, aby powodować jak najmniej konfliktów, zwłaszcza międzypokoleniowych, w rodzinach telewidzów. Chyba znamiennym przykładem będzie tu układ ostatnich dni świątecznych, kiedy nadaliśmy ogółem 21 filmów. Wyświetliliśmy je w ten sposób, że było możliwe obejrzenie wszystkich tytułów w całości.

Podzielam jednak opinię widzów na temat nagłych zmian w programie, choć nie zawsze winą należy tu obarczać samą tv. Trzeba przecież pamiętać, że telewizja żywo i szybko musi reagować na to, co niesie aktualna sytuacja w kraju i na świecie. Nie wszystko w programie tv da się zaplanować, to chyba oczywiste. Zdarza się więc, że nieoczekiwany rozwój wydarzeń krajowych lub międzynarodowych powoduje nieodzowne przesunięcia programowe. Zapewniam jednak, że dokładamy starań, aby dochodziło do nich jak najrzadziej.

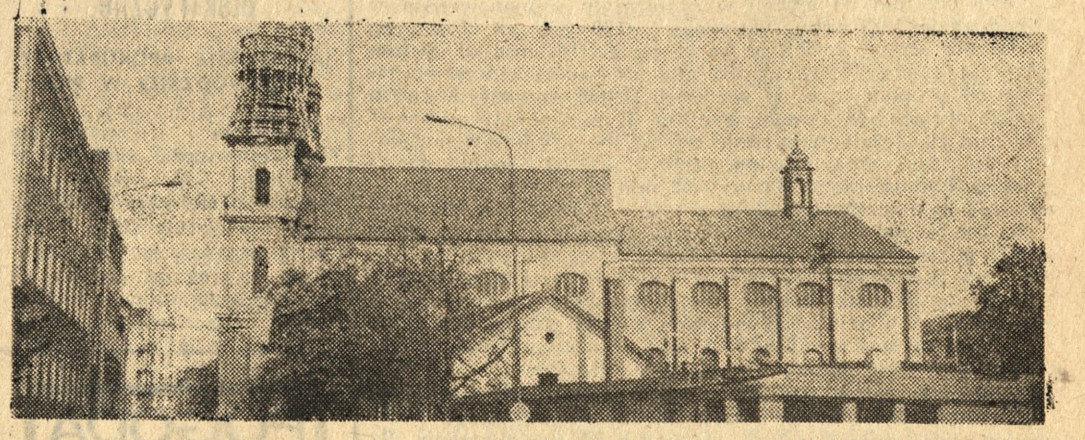
— Czy polscy telewidzowie oglądać będą w tym roku transmisje z olimpiady?

— Z Sarajewa — tak. Transmisja olimpiady letniej w Los Angeles sprawia trudności, głównie z uwagi na koszty. Wydanie 2 milionów dolarów wymaga poważnego zastanowienia. Nie zapominajmy, że napięta sytuacja międzynarodowa może postawić pod znakiem zapytania ostateczną organizację letnich igrzysk. W przypadku ich odwołania, wpłaconych pieniędzy się nie wycofa. (PAP)

Rozmawiała
HANNA FRENKIEL

Poznań dawniej i dzisiaj





Pierwsza z dzisiaj publikowanych fotografii wzbudza zainteresowanie zarówno z powodu „dużej wody", jak też ze względu na piękne w niej odbicie kościoła bernardyńskiego. Kiedyś n[illegible]h e powodzie nie były rzadkością i każdego niemal roku po Poznaniu rozchodziła się wieść: „Warta wylała!", co w b[illegible]ło zrozumiałą grozę wśród mieszkańców nawet w odleglejszych od jej koryta i odnóg rejonów miasta. Nigdy bowiem nie było wiadomo, jak wysoka będzie tym razem fala i czy nie dosięgnie nie tylko nadbrzeżnych ulic. Zdarzało się przecież, że i Stary Rynek zamieniał się w jezioro, a Wielkie Garbary często przypominały któryś z weneckich kanałów...

Zdjęcie to, wykonane w roku 1888, zasługuje jednak na uwagę z jeszcze jednej przyczyny; zabudowania na lewo od kościoła — to pomieszczenia o historycznym znaczeniu. Była w nich odlewnia żelaza ówczesnej fabryki maszyn Hipolita Cegielskiego.

Dzisiaj na tym miejscu znajdują się gmachy szpitalne, a prawa strona Garbar, niestety, bynajmniej przez te dziesiątki lat nie stała się piękniejsza. Barakowa zabudowa wdzięku ulicy nie przysparza.

Przypomnijmy tylko jeszcze, że do niedawna kościół bernardyński nie posiadał wież — zostały one zburzone w 1945 r., podczas zdobywania Poznania, bronionego z Cytadeli przez wielotysięczną załogę hitlerowskich wojsk. Wieże zostały zrekonstruowane w 1983 r., a ich osadzenie na murach stanowiło prawdziwą sensację dla ludności. (zk)

Reprodukcja fotografii z albumu Magdaleny Warkoczewskiej „Poznań na starej fotografii" oraz współczesne zdjęcie — R. Świętlewski.

Partyjny program na rzecz aktywności społecznej

Dokończenie ze str. 1

zdu, konkretyzowanej postanowieniami plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego. Jest też dzisiejsza konferencja okazją do refleksji nad drogą, którą przeszła wojewódzka organizacja partyjna. Drogą porozumienia i walki. W dalszej części wystąpienia Jan Płóciniczak przypomniał sytuację społeczno-polityczną w minionych 2,5 latach. Choć przyjęło się uważać, iż w Leszczyńskiem wydarzenia nie miały tak ostrego przebiegu jak w innych regionach, lecz i tu zarysowały się antysocjalistyczne i antypartyjne działania. Jednocześnie rosła, szczególnie w robotniczo-chłopskim trzonie partii, siła głosów domagających się położenia kresu anarchii, samowoli i bałaganowi — rozkładających państwo. Ze zrozumieniem przyjęto więc wprowadzenie stanu wojennego, który zapowiadał stabilizację życia w kraju i stworzenie warunków do zainicjowanych przez partię reform.

Rozpoczęta w październiku 1983 kampania sprawozdawczo-wyborcza, przyczyniła się do umocnienia partii — podkreślił mówca. Wykazała również, iż skonsolidowały się jej szeregi, przeobrażeniom uległy metody pracy partyjnej, umocniła się więź wielu organizacji i instancji ze środowiskiem. W partii i partii nadal jest potrzebna dyskusja nad doskonaleniem życia politycznego, społecznego i gospodarczego na wszystkich szczeblach oraz zastosowaniem takich form, które zapewnią rozwój socjalistycznej demokracji i sprzyjać będą kształtowaniu się nowej wizji socjalistycznej Polski, zdolnej wyzwolić aktywność społeczną i zawodową ludzi pracy.

W referacie wiele uwagi poświęcono problemom gospodarczym. W procesie przebudowy gospodarki obserwuje się niedoskonałości w funkcjonowaniu mechanizmów finansowo-ekonomicznych. Nadal istnieją potencjalne zagrożenia dla realizacji reformy gospodarczej, a dotychczasowe rezultaty jej wdrażania nie zaspokajają w pełni społecznych oczekiwań. Miernikiem oceny każdego człowieka, każdego zakładu muszą być dobra praca i jakościowo dobra produkcja. Kierując się uchwałami IX Zjazdu oraz treścią wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL — podkreślił I sekretarz KW — leszczyńska organizacja partyjna wielokrotnie wypowiadała się na temat węzłowych zadań rolnictwa. Uzyskiwane na przestrzeni ostatnich lat wyniki plasują województwo na pierwszym miejscu w kraju pod względem produkcji towarowej, ale istnieje też szereg barier, które hamują tempo zwiększania produkcji żywca i mleka.

Wśród rezerw, które stosunkowo szybko można włączyć w mechanizm rozwoju produkcji żywności, na czoło wysuwa się racjonalne zagospodarowanie produktów rolniczych. Niepełne jest bowiem wykorzystanie zbóż w żywieniu zwierząt. Poważne są ubytki żywca spowodowane przewozem na duże odległości. Towarzyszy temu nadmierne angażowanie transportu. Leszczyńskie propozycje, które propaguje się bez powodzenia od kilku lat, zmierzają do pełnego zagospodarowania produktów rolniczych w najbliższym rejonie. Innym ważnym dla leszczyńskiego rolnictwa problemem jest uregulowanie stosunków wodnych.

Po zabraniu głosu przez ustępujących przewodniczących Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej odbyły się wybory I sekretarza KW. W osobnym głosowaniu delegaci ponownie powierzyli funkcję Janowi Płóciniczakowi, który otrzymał 232 głosy.

Następnie życzenia owocnych obrad przekazali delegatom członkowie kierownictw wojewódzkiej instancji ZSL i SD oraz RW PRON. Odczytano również telegramy gratulacyjne: od konsula generalnego ZSRR w Poznaniu — Iwana Tkaczenki i Komitetu Okręgowego NSPJ z Suhl (NRD).

W dyskusji poruszono najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju województwa oraz sprawy wewnątrzpartyjne. Stwierdzono m.in. że w minionym roku znacznie zwiększyła się w Leszczyńskiem wydajność pracy, choć i tutaj nadal nie nadąża ona za wzrostem płac. Poprawiło się też zaopatrzenie województwa w podstawowe artykuły. Zgłoszono jednak krytyczne uwagi w związku z dalszymi preferencjami zaopatrzeniowymi dla dużych aglomeracji, kosztem małych województw.

Sporo uwagi poświęcono również sprawom rolnictwa, z którego Leszczyńskie słynie w kraju. Podkreślając dobre rezultaty produkcji roślinnej a także zwierzęcej (mimo pewnego spadku pogłowia bydła i trzody chlewnej) mówiono o różnych przedsięwzięciach zmierzających do intensyfikacji produkcji rolnej. Sprzymierzeńcem rolnictwa musi być jednak przemysł.

W wielowątkowej i ożywionej dyskusji wysunięto pod adresem nowych wojewódzkich władz partyjnych szereg postulatów i wniosków, zgłoszono także uwagi krytyczne, podkreślając potrzebę krzewienia i przestrzegania w praktyce zasad rzetelnej i dobrze zorganizowanej pracy.

PRZEMÓWIENIE Z. MICHAŁKA

Podczas obrad konferencji głos zabrał sekretarz KC PZPR — Zbigniew Michałek. Stwierdził on między innymi, że obecna kampania sprawozdawczo-wyborcza odbywa się po bardzo trudnym okresie w życiu partii i kraju. Teraz mamy za sobą stan wojenny, a naszą działalność określają wyniki IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR z przeprowadzoną na nim analizą błędów i przede wszystkim podjętymi uchwałami programowymi. Mimo wszystkich zmian, które zaszły w kraju i partii w minionych dwóch latach nie ma potrzeby korygowania programu wytyczonego przez IX Zajzd. Opowiedzieliśmy się za udziałem pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami, za reformą gospodarczą, za dobrym rolnictwem — i to podtrzymujemy. Sejm uchwalił liczne ustawy jak na przykład o przedsiębiorstwach, samorządzie, związkach zawodowych, rolnictwie, reformie gospodarczej, o radach narodowych. Ich realizacja przebiega różnie. Nieraz dobrze, w innych przypadkach natrafia się na trudności i opory. Jeszcze nie jesteśmy przyzwyczajeni — stwierdził sekretarz KC — a może nawet przygotowani do współdecydowania. I to też jest miarą naszych zadań.

Gospodarka to najtrudniejszy front działania partii. Stąd też najważniejszym zadaniem partii, wszystkich jej członków jest wcielanie w życie założeń reformy gospodarczej, której ciągle trzeba się uczyć, by jak najszybciej wyjść z kryzysu.

Sekretarz KC sporą część wystąpienia poświęcił rolnictwu. Uchwałę IX Zjazdu skonkretyzowaliśmy — powiedział — na wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL. Wspólnie ten program realizujemy i wspólną ponosimy odpowiedzialność. Postawiliśmy na poprawę warunków rozwoju rolnictwa.

Na zakończenie swojego wystąpienia sekretarz KC złożył życzenia nowo wybranemu Komitetowi Wojewódzkiemu w Lesznie, stwierdzając, że partia działa przez swoich członków, którzy aktywnie powinni pracować i działać w PRON, urzędach administracji państwowej, w przedsiębiorstwach, spółdzielczości i samorządach.

Delegaci przyjęli rezolucję w sprawie pokoju, w której stwierdzą się między innymi, że dla narodu polskiego racją stanu jest pokój i zachowanie ojczyzny w obecnych granicach.

Konferencja wybrała nowy Komitet Wojewódzki, Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej i Wojewódzką Komisję Rewizyjną. Delegaci przyjęli również uchwałę programową.

☆

Podczas pobytu w woj. leszczyńskim minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron odwiedził Zbiorczą Szkołę Gminną w Śmiglu i Studium Wychowania Przedszkolnego w Lesznie.

LESZEK ADAMCZEWSKI
ANDRZEJ RUTECKI

☆

Także w Piotrkowie Trybunalskim i Toruniu obradowały wczoraj wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Podobnie jak w całej partii, tak i w siłach zbrojnych PRL — odbywają się konferencje sprawozdawczo - wyborcze PZPR okręgów wojskowych i rodzajów wojsk. Wczoraj obradowały konferencje partyjne Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz Wojsk Ochrony Pogranicza. (PAP)

Projekt podwyżek cen żywności i ich rekompensaty

Dokończenie ze str. 2

płat z zysku za rok 1983 (jeszcze przed sporządzeniem bilansu). Ułatwi to rodzinom pracowniczym dostosowanie ich budżetów do nowych cen.

★

Ministrowie przedkładając rządowi projekt decyzji w sprawie cen i wyrównań czynią to w przeświadczeniu o uwzględnieniu w maksymalnie możliwym stopniu wyników konsultacji społecznej. Kierujemy się warunkami gospodarczymi i zadaniami Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego. Zadania te zmierzają do stopniowego przywracania równowagi ekonomicznej kraju, w tym oczywiście także równowagi pieniężno - rynkowej.

Przedkładany rządowi projekt decyzji zakłada, iż ogólny wzrost cen artykułów żywnościowych będzie mniejszy (wyniesie 112 mld zł) aniżeli w najniższym proponowanym w listopadzie 1983 roku wariancie I (120 mld zł). Jest on znacznie niższy, aniżeli w wariancie II (164 mld zł). Jednocześnie kwota wyrównań (65 mld zł) będzie znacznie wyższa od proponowanej w wariancie I (38 mld zł). A zatem saldo obciążające ludność wyniesie 47 mld zł (112 mld zł — 65 mld zł). Jeżeli uwzględnić wzrost cen artykułów pochodnych, który szacuje się na około 5 mld zł., kwota obciążająca ludność nie przekroczy **52 mld zł**, a więc będzie niższa od ogólnej kwoty wypłat z tytułu ubiegłorocznego wzrostu cen skupu artykułów rolnych. Potwierdza to, iż głównym celem podwyżki cen artykułów żywnościowych nie było i nie jest ściągnięcie nadwyżki pieniądza od ludności. Jest to szczególnie zauważalne na tle przewidywanych łącznych przychodów pieniężnych ludności w 1984 roku, które wraz z wyrównaniami wyniosą **4868 mld zł** i które będą wyższe **o 588 mld zł** od uzyskanych w 1983 roku.

Głównym celem podwyżek cen żywności jest natomiast utrzymanie właściwych relacji między cenami skupu a cenami detalicznymi, relacji mających istotne znaczenie dla rozwoju produkcji rolnej i funkcjonowania rynku żywnościowego.

Jednocześnie poważnie usprawniony zostaje system świadczeń społecznych na rzecz ludności. Usuwa się wiele niejasności w dotychczas obowiązujących przepisach. Staje się on bardziej sprawiedliwy.

Wielu grupom ludności, korzystającym ze świadczeń społecznych, umożliwia się rozszerzenie aktywności zawodowej i uzyskiwanie tą drogą dodatkowych dochodów. (PAP)

C. Harris przyjedzie do Poznania

W marcu 1984 Clive Harris przybędzie ponownie do Poznania na dwudniowe spotkanie z chorymi. Zgłoszenia należy przesyłać do końca stycznia 1984 na adres: skrytka pocztowa nr 11 60-610 Poznań 16. W zgłoszeniu trzeba podać imię i nazwisko chorego, wiek, nr dowodu osobistego, nazwę choroby określając jedno miejsce chore (tzn. np. reumatyzm —kolana). Do zgłoszenia należy dołączyć kopertę ze znaczkiem, zaadresowaną do siebie. Wskazane jest dołączenie zaświadczenia lekarskiego. Do Harrisa można iść tylko jeden raz w ciągu tego samego dnia. O pierwszeństwie przyjętych zgłoszeń decydować będzie data stempla pocztowego. Karty wstępu zostaną wysłane pocztą pod koniec miesiąca lutego. Leczenie jest bezpłatne. (na)

Atak... na słupy elektryczne

INFORMACJA PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ W PILE

Prokurator rejonowy w Złotowie wszczął śledztwo w nietypowej sprawie a mianowicie przeciwko rolnikowi, który nie godząc się z wysokością przyznanego odszkodowania za remont słupów utrzymających linę energetyczną przechodzącą przez jego pole zaczął trzy z nich podkopywać i odkręcać niektóre belki na skutek czego nastąpiło odchylenie od pionu o około 30 stopni, co groziło zerwaniem i zniszczeniem linii na odcinku prawie 700 metrów i odcięciem miasta Jastrowia oraz zakładów pracy od dostaw energii elektrycznej.

Sprawca nie chciał przyjąć odszkodowania, a pouczony o możliwości dochodzenia ewentualnie większej kwoty oświadczył, że nie skorzysta z drogi sądowej a załatwi to inaczej.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z rozpogodzeniami, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 3 do 5 stopni, minimalna około 0. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu, Koninie i Poznaniu 0 stopni, w Lesznie i Pile 1 stopień. Ciśnienie wynosiło 747,7 mm czyli 996 hPa.

B-16

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

sport-sport

Tłok na koszykarskich parkietach

Wtorkowy pojedynek koszykarek AZS i Lecha był tylko skromnym preludium przed tym co oczekuje kibiców basketu w sobotę i niedzielę. Przed własną widownią wystąpią bowiem wszystkie nasze zespoły ekstraklasy, a na dodatek rozegrane zostaną jeszcze dwa mecze II ligi kobiet.

Największą atrakcją tego basketowego festiwalu będzie pojedynek koszykarzy Lecha z Wisłą Kraków. Spotkaniem tym poznaniacy zainaugurują występy w finałowej rundzie. Przystępują do niej z przewagą trzech punktów nad rywalami, co powinno się okazać zaliczką wystarczającą do obrony mistrzowskiego tytułu. Londyńska wpadka udowodniła wprawdzie, że do europejskiego poziomu kolejarzom jeszcze daleko, ale na krajowym podwórku ich prymat jest niepodważalny. Z pewnością zechcą to udokumentować w sobotnim spotkaniu. Będą faworytami, lecz Wisła może okazać się wymagający przeciwnikiem. Ten zespół poczynił największy postęp, stać go na wiele, choć nie w każdym meczu prezentuje pełnię umiejętności. Gdyby jednak zagrał dobrze, sobotni mecz może być bardzo interesującym widowiskiem. Z pojedynkiem tym wiążą się jeszcze dwie informacje. Pierwsza radosna, że w drużynie Lecha wystąpi już Eugeniusz Kijewski. Druga mniej przyjemna. Mecz rozegrany zostanie nie w „Arenie", lecz w sali POSiR przy ul. Chwiałkowskiego. W związku z tym klub informuje, że na ten mecz tracą ważność legitymacje uprawniające do bezpłatnego wstępu na imprezę. Jedynie 50 osób będzie mogło wymienić legitymacje Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznego, Zasłużonego Mistrza Sportu i Mistrza Sportu w koszykówce, na bilety uprawniające do obejrzenia meczu.

Również przed własną widownią wystąpią zespoły koszykarek AZS i Lecha. Zmierzą się one ze Spójnią Gdańsk i Włókniarzem Pabianice. Pierwsza runda finałowych spotkań przyniosła rezultaty dla poznańskich zespołów bardzo korzystne. Włókniarz doznał bowiem dwóch porażek we własnej sali, co pozwala w większym stopniu lechitkom, ale również i akademiczkom, realniej myśleć o wywalczeniu medalowej pozycji. Rywalizację o tytuł mistrzowski i wicemistrzowski rozstrzygnie zapewne między soba Wisła i Ślęza, natomiast walka o brązowe medale może przybrać jeszcze różny obrót. Warunkiem niezbędnym jest jednak wywalczenie przez poznańskie drużyny w sobotnio-niedzielnych meczach kompletu punktów. Zadanie to nie będzie łatwe, ale całkowicie możliwe do wykonania.

Wznawia również rozgrywki II liga koszykarek. W Poznaniu wystąpi Olimpia, która zmierzy się z AZS Gdańsk i ma szansę na zdobycie kolejnych punktów. Rezerwy Lecha wyjeżdżają na mecz do Startu Gdańsk. (wil)

H. Ereńska-Radzewska wśród liderek

(PAP) Nadal bardzo dobrze spisuje się nasza szachowa arcymistrzyni Hanna Ereńska-Radzewska w tradycyjnym turnieju w jugosłowiańskiej miejscowości Jajcy. Polka zremisowała w trzeciej rudzie z b. mistrzynią świata Noną Gaprindaszwili (ZSRR) i wraz z nią dzieli pierwsze miejsce w tabeli — obie po 2,5 pkt. Inna z głównych faworytek — radziecka arcymistrzyni Nina Aleksandrija odłożyła partie z Jugosłowianką Vlastą Macek i jest na trzeciej pozycji — 2 pkt. (1). Dwa zwycięstwa ma druga Polka Grażyna Szmacińska. Wygrała odłożoną partię z I rundy z Jugosłowianką Maksimovic, a w trzeciej rundzie zwyciężyła jej rodaczkę Zorinę Nikolic.

Rozpoczęli od porażki

(PAP) Od porażki rozpoczęli swój pobyt w Grecji piłkarze olimpijskiej reprezentacji Polski. W pierwszym meczu kontrolnym Polacy przegrali w miejscowości Patras z olimpijską drużyną Grecji 1:2 (0:1). Bramkę dla Polski zdobył Jan Furtok w 81 min.,

Koszykówka

I LIGA KOBIET

o miejsca od 1 — 6

Spójnia — Ślęza			78:82
Włókniarz — Wisła			62:84
1. Wisła	20	38	1625—1153
2. Ślęza	20	37	1546—1378
3. Włókniarz	20	32	1371—1298
4. Lech	19	30	1474—1314
5. AZS Poznań	19	29	1322—1349
6. Spójnia	20	27	1440—1480

o miejsca od 7 — 10

Znicz — ROW			68:65
AZS Katowice — ŁKS			64:47
7. ROW Rybnik	20	28	1153—1277
8. ŁKS	20	28	1285—1340
9. AZS K-ce	20	24	1269—1504
10. Znicz	20	24	1147—1539

K. Pawlak strzelcem bramki

Zwycięstwo piłkarzy w Kalkucie

Dziennikarz redakcji sportowej PAP połączył się telefonicznie z Kalkutą i rozmawiał z trenerem Antonim Piechniczkiem:

— Agencje informują o wielkiej „pompie", jaka towarzyszyła otwarciu imprezy. Jakie są pańskie wrażenia?

— Niezwykłe. Uroczystość inauguracji turnieju była imponująca. W obecności blisko 90 000 widzów sześć reprezentacji przedefilowało w narodowych dresach wokół boiska, a oklaskom nie było końca. Otwarcia dokonała premier Indira Gandhi, która powiedziała m. in.: „futbol jest sportem, który wiąże różne kraje, społeczeństwa i rasy, jego znaczenie ma pozasportowy wymiar. Piłka jest bardzo popularna w świecie, popularna w Indiach, gdzie najwięcej wielbicieli ma właśnie w Kalkucie. Zainteresowanie imprezą jest kolosalne. Nawet treningi obserwuje po kilka tysięcy kibiców".

— Jaki przebieg miał mecz z Indiami?

— Toczył się on w temperaturze 25 stopni powyżej zera, w pełnym słońcu, toteż obawiając się trochę o kondycję, nasz zespół nie szafował siłami. Pierwszy strzał oddał w 3 min. debiutujący w reprezentacji — Jakołcewicz, a pierwszą bramkę zdobył Dziekanowski po akcji z Pawlakiem i Buncolem. Autorem drugiego gola był Pawlak, który celnym strzałem głową, po dośrodkowaniu Dziekanowskiego, zakończył składną akcję. Hindusi grali odważnie i wykorzystując chwile dekoncentracji w polskiej drużynie, uzyskali honorowego gola. Ponadto Smolarek trafił w słupek, a tuż po przerwie mieliśmy trzy idealne sytuacje. W sumie mecz był ciekawy i podobał się publiczności.

— W jakim składzie wystąpiła reprezentacja Polski?

— Młynarczyk — Pawlak (od 80 min. Skrobowski), Wójcicki, Adamiec, Jałocha — Buncol (od 65 min. Urbanowicz), Ciołek, Jakołcewicz, Smolarek — Okoński, Dziekanowski. Udanie zadebiutował Jakołcewicz, dobrze radził sobie też — po raz pierwszy w **pomocy — Smolarek.**

Poznańskie

Już pod dostatkiem piekarzy i chrupiących bułek

A jednak jest już miasto, w którym chrupiące bułeczki znajdują się na sklepowych półkach. Stało się to w minionym roku w Środzie (Poznańskie), której jeszcze niedawno poświęciliśmy sporo miejsca na łamach „Głosu", z powodu niedostatku najzwyklejszego chleba. Samodzielna Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" wzięła sobie do serca ten problem i choć nie udało się wybudować nowej piekarni (która zresztą temu miastu jest bardzo potrzebna), to bułki nie są już marzeniem.

— W miesiącach letnich wyremontowaliśmy wszystkie piece — informuje Jan Buczkowski, wiceprezes PSS w Środzie — a ponadto znaleźli się chętni na stanowiska piekarzy. Mamy ich obecnie pod dostatkiem, więc możliwa jest praca zakładów w zależności od potrzeb. Ponadto, na stanowisku technologa zatrudniliśmy doświadczonego fachowca, emerytowanego piekarza, który potrafi wymusić odpowiednią jakość pieczywa.

Wciąż aktualna jest jednak myśl o budowie piekarni, gdyż awaria choćby jednego, mocno już wyeksploatowanego pieca, czy przerwa w produkcji zakładu rzemieślniczego, zagraża rytmice dostaw.

Wydawało się, że również w innych asortymentach uda się pokryć społeczne potrzeby i osiągnąć bardzo dobre wyniki, gdyż w lecie wystąpił niedobór cukierków, a później tłuszczów. Udało się kupić więcej koncentratów spożywczych, ale wciąż jeszcze brakuje choćby galaretek.

W minione święta, jeśli pominąć niedostatek kawy, pieprzu czy cytrusów oraz szampanów, to zaopatrzenie było dobre, a w niektórych przypadkach trzeba było spiesznie wycofywać towar ze sklepów w obawie przed jego zepsuciem. Tak było przede wszystkim z karpiami. Nawet po obniżeniu ceny nie można było wszystkiego sprzedać, więc sporo ryb powędrowało do chłodni, a później w różnej postaci trafi do gastronomii. Nie udało się sprzedać około 500 chlebów i 439 litrów mleka oraz wiele kilogramów mięsa i wędlin.

Ale — niestety — to tylko jeden z nielicznych przejawów handlowania. Na ogół prowadzi się... rozdzielnictwo towarów i w dodatku, niekiedy sterowane z... Urzędu Miasta i Gminy. Denerwuje to samodzielnych spółdzielców, pozbawionych możliwości decydowania czy ryzyka. Odsprzedaje się zgodnie z poleceniami naczelnika. Ciekawe jak długo jeszcze wiara, że prawidłowo można pomyśleć tylko w urzędzie, będzie krępowała inicjatywy handlowców.

Tym bardziej, jeśli udowadniają, że nie jest im obce ryzyko i pomyślunek. Dzięki temu więcej niż gdzie indziej jest w Środzie wyrobów ceramicznych i porcelanowych, sprowadzanych bezpośrednio z fabryk. Podobnie jest z rybami, koncentratami i niektórymi innymi wyrobami.

— Sytuacja ekonomiczna — argumentuje J. Buczkowski — skłania nas do zainteresowania się sprzedażą artykułów przemysłowych. Nasze koszty rosną, a marże na artykuły spożywcze pozostają bez zmian. Handlowanie mięsem przynosi nam na przykład straty. Rozszerzenie asortymentu zasili naszą kasę, choć nie obędzie się to bez dodatkowego wysiłku załogi.

Mimo sprzedaży dodatkowo towarów o wartości 30 mln złotych zyski z ubiegłorocznej działalności spółdzielni nie są zbyt wielkie. Przede wszystkim z powodu słabych wyników ekonomicznych gastronomii. Poza „Turystyczną" żaden zakład gastronomiczny nie posiada zaplecza, gdzie można by przygotowywać atrakcyjne posiłki. Słabe jest zaopatrzenie ze względu na brak przydziałów mięsa, które trafia tam tylko w przypadku okresowego nadmiaru w sklepach detalicznych. Na wynikach gastronomii odbija się też górna granica marży za alkohol.

Niestety, także w Środzie trudno o piwo, a to ze względu na praktyki Zakładów Piwowarskich, odmawiających dostaw piwa z poznańskiego browaru. Zapewniają jedynie piwo niepasteryzowane z browaru w Ostrowie, które po trzech dniach nie nadaje się już do spożycia — twierdzą handlowcy. Mniejsze są więc jego zakupy, w obawie przed stratami. Jeśli jednak uda się załatwić dostawy piwa „Poznańskiego" lub „Lecha", to będzie go więcej w sklepach i zakładach gastronomicznych.

JANUSZ BEKAS

Pilskie

W Jeziorkach zawsze manko?

Już trzy tygodnie nieczynny jest jedyny w Jeziorkach (Pilskie) sklep spożywczy. „Pomysłowo" zamknięto go w przededniu niedzieli handlowej, poprzedzającej święta Bożego Narodzenia w celu przeprowadzenia remanentu, który — niestety — zakończył się zwolnieniem sprzedawczyni. Od tamtej pory nowej ekspedientki Gminna Spółdzielnia w Kaczorach nie znalazła, a podstawowe artykuły spożywcze dowozi się sa mochodem z odległej o 10 km Piły. Samochód przyjeżdża wedle nie wiadomo czyjego widzimisię, czyli o niezobowiązujących porach i z małą ilością towaru. Mieszkańcy wsi daremnie więc wyczekują dostawy, by w końcu i tak z konieczności wyruszyć po chleb czy mleko do... Piły.

O sytuacji tej poinformowany jest Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzki Zarząd Spółdzielni Rolniczych, a także naczelnik gminy i prezes GS w Kaczorach. Wszyscy się ponoć starają o otwarcie tej placówki, no i jakoś to nie następuje. Żadna ekspedientka do Jeziorek pójść nie chce, bo która się tam zjawi zaraz jest manko — taki pech. Wszędzie tylko nie do Jeziorek. Mówią tam, że fatum jakoweś nad tym sklepem wisi.

(jot)

Konińskie

Najpierw stanie budynek a później minikomputer

Komputerowa „wpadka" jednego z oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, podobne komplikacje w Gdańsku i kilku innych miastach — naruszyły zaufanie do tej instytucji wśród kilkudziesięciu tysięcy jej klientów, którzy renty i emerytury otrzymywali źle obliczone albo pozbawieni ich byli przez jakiś czas. Usprawnienia pracy ZUS wobec stale rosnącej liczby ubezpieczonych nie da się jednak osiągnąć bez komputeryzacji, ale właściwie i fachowo przeprowadzonej.

O minikomputerze marzą pracownicy Oddziału ZUS w Koninie, na razie z niecierpliwością oczekując zakończenia budowy siedziby, co ma nastąpić jeszcze w tym roku. Skupienie wszystkich pracowników w jednym miejscu powinno usprawnić pracę i obsługę klientów, którzy skończą wreszcie wędrówki po mieście w poszukiwaniu właściwych urzędników, a tym samym zmniejszyć się powinna liczba skarg. Również punkt informacyjny w Słupcy ma szansę poprawić swoje warunki lokalowe, co umożliwiłoby przekształcenie go w inspektorat — obok już działających w Kole i Turku.

W kartotekach konińskiego oddziału znajdują się nazwiska ponad 112 000 osób oraz rolników indywidualnych z blisko 60 000 gospodarstw. W ubiegłym roku załatwiono 60 751 spraw emerytalnych, rentowych, odszkodowawczych i zasiłkowych, wypłacając na wszystkie świadczenia ponad 4,2 miliarda złotych. Między innymi na świadczenia alimentacyjne dla około 1300 osób wydano 16,4 miliona złotych. Niestety, od dłużników, za których ZUS wypłaca alimenty, ściągnięto niespełna połowę tej kwoty. (les)

Leszczyńskie

Stare aparaty i zdjęcia Rawicza

W Muzeum Regionalnym w Rawiczu czynna jest kolejna — po ekspozycji poświęconej historii kółek rolniczych oraz naczelnikowi insurekcji T. Kościuszce — ciekawa wystawa. Zaprezentowano tam bogaty zbiór starych fotografii i pocztówek, któremu autor ekspozycji nadał tytuł „Rawicz na starych fotografiach".

Starszym mieszkańcom łza się z pewnością w oku zakręci na wspomnienie miasta ich młodości, dla młodszych zaś jest to swoista lekcja historii. Zdjęcia i pocztówki podzielone trzy działy dokumentujące codzienne życie, zabytki, pomniki i fragmenty zabudowy, przedstawiają Rawicz u progu XX wieku, potem w latach międzywojennych oraz w czasie okupacji. Stwarzają też okazję do porównań ze współczesnym wyglądem miasta. Autorami zdjęć są właściciele miejscowych zakładów fotograficznych — często już nie istniejących — oraz fotoamatorzy. W kilku gablotach eksponuje się także stare aparaty i sprzęt fotograficzny. Wystawa czynna będzie do końca lutego. (ar)

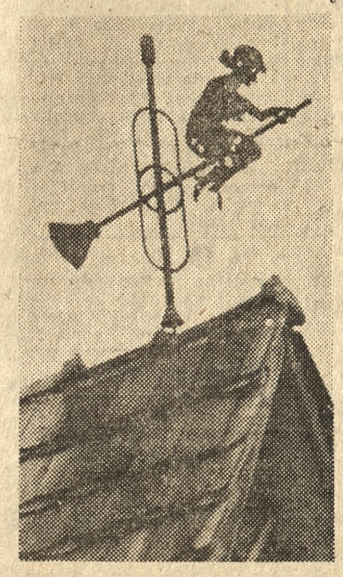
Podpalał stodoły a później je gasił

Nadużycie alkoholu stało się powodem przestępstw dwóch mieszkańców województwa pilskiego, wobec których prokuratorzy w Wałczu i Wągrowcu zastosowali areszty tymczasowe.

Najpierw Stanisław S. w nocy z 21/22 grudnia podpalił w Gostoni koło Wałcza stodołę a po jej ugaszeniu... podpalił następną, powodując szkody w wysokości pół miliona złotych. Sprawca sam brał udział w gaszeniu, odczuwając — jak to określił — duże wewnętrzne zadowolenie. Może dlatego, że był nietrzeźwy.

Fantazja rozpierała także 23-letniego Janusza P., pracownika zakładu Pilskich Fabryk Mebli w Wągrowcu, który po wypiciu większej ilości alkoholu wracał do domu autobusem. Zabawił się wybijając 24 szyby na przystanku w Czeszewie (gmina Gołańcz). Dzięki interwencji mieszkańców ustalono sprawcę zniszczenia. (bej)

Wiatr obraca miotłę



W Trzciance (Pilskie) na jednej z budowli niedaleko zakładów „Lubmor" działa interesujący wiatrowskaz. Kierunek skąd wieje wiatr pokazuje metalowa czarownica na miotle.
Fot. „Głos" — R. Królak

Kaliskie

Przetworów nie przybędzie ale może będą urozmaicone

Znany wytwórca groszku konserwowego, przecieru pomidorowego, kompotów i dżemów — Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Kotlin" w Kotlinie uzyskały w minionym roku dobre wyniki produkcyjno-ekonomiczne, mimo trudnych warunków, złego zaopatrzenia w puszki, wieczka, kapsle itp. Zakładaną produkcję towarową w cenach zbytu „Kotlin" przekroczył o około 50 mln złotych, uzyskując w produkcji towarowej dynamikę 167 procent, a liczoną w tonach przekroczył o blisko jedną czwartą. Załoga „Kotlina" pomyślnie zrealizowała także plan sprzedaży wyrobów i usług, sprzedając do końca ubiegłego roku dodatkowo wyroby wartości ponad 30 mln złotych. Wykonane zostały także podstawowe zadania eksportowe, które były większe od zrealizowanych w 1982 roku.

Te zadania wykonano dzięki wzrostowi wydajności pracy, która na koniec 1983 roku osiągnęła dynamikę 135,3 procent. W stosunku do kosztów produkcji zysk wyniesie 13 proc. Niestety, brak wspomnianych już puszek, wieczek i kapsli nie pozwoli w bieżącym roku na wydatne zwiększenie produkcji wyrobów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Jest więc okazja aby poświęcić więcej uwagi poprawie jakości i rozszerzeniu asortymentu, który jak dotychczas jest dosyć monotonny. (msj)

Dzik pod lokomotywą

Maszynista pociągu na trasie Opalenica—Grodzisk (Poznańskie) zapewne nawet nie zauważył, że potrącił na torze coś dużego; może najwyżej trochę bardziej szarpnęło lokomotywę. W każdym razie przedwczoraj o zmroku na szyny dostał się dzik. Martwego znaleziono bowiem obok toru, sąsiadującego z szosą. Miał wiele śladów poturbowania przez koła pociągu. Wszystko wskazuje, iż zwierzę próbowało przebiec przez drogę na pole przed zbliżającą się „ciuchcią", lecz nie zdążyło umknąć. Takie wypadki zdarzają się wyjątkowo rzadko, gdyż dziki uważane są za zwierzęta bardzo ostrożne. (bop)

Rowerem po śmierć

Na trasie między Nowym Tomyślem a Grodziskiem (Poznańskie) w miejscowości Biała Wieś wydarzył się wczoraj w południe tragiczny w skutkach wypadek. 60-letni rowerzysta nie zachował należytej ostrożności, gwałtownie zmienił kierunek jazdy i potrącony został przez „Fiata" 125p. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

W Słupi gmina Branin (Kaliskie) kierowca ciężarówki „Skoda" w trakcie wyprzedzania na łuku drogi, przekroczył ciągłą linię i zderzył się czołowo z „Fiatem" 131. W wyniku wypadku kierowca samochodu osobowego z ciężkimi obrażeniami przewieziony został do szpitala. (pl)

Muzeum w Drezdenku

Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków, ze Szczecina, prowadzi prace adaptacyjne XVII-wiecznego spichlerza w Drezdenku, w którym znajdzie pomieszczenie Muzeum Regionalne. W związku z tym już obecnie rozpoczęto gromadzenie eksponatów: trofeów myśliwskich oraz różnych zbiorów amatorskich. (wjc)

STYCZEŃ 13 Piątek | Bogumiły, Weroniki | Słońce: 7.58-16.04

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Domek trzech dziewcząt";
POLSKI (Scena w Malarni) — g. 19 „Wariat i zakonnica";
NOWY — g. 11, 13.30 „Jacek i Wacek";
ARENA — g. 10, 13.30 Z cyklu „Dziecko potrafi" — „Pali się";

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Afera Concorde" (wł.), „Dziki konik Ryn" (czech.);
GOSTYŃ: „Pensja pani Latter" (pol.), „Afera Concorde" (wł.);
GNIEZNO Lech: „Policjantka" (fr.);
GRODZISK: „Bez skrupułów" (fr.), „Niech żyją duchy" (czech.);
JAROCIN: „Komandosi z Navarony" (ang.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" (amer.);
KALISZ Kosmos: „Poszukiwacze zaginionej arki" (amer.); Oaza: „Poszukiwacze zaginionej arki" (amer.); Syrena: „Rocky II" (amer.), „Tajemnica stalowego miasta" (czech.);
KĘPNO: „Miasto kobiet" (wł.);
KŁODAWA: „Jak się budzi królewny" (czech.), „Cza-cza" (węg.);
KONIN Centrum: „Oko proroka" (pol.), „Zwolnienie warunkowe" (amer.); Górnik: „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. II (pol. b.o.), „Policjantka" (fr.);
KROTOSZYN: „Życie osobiste" (radz.);
LESZNO Panorama: „Poszukiwacze zaginionej arki" (amer.);
NOWY TOMYŚL: „I... jak Ikar" (fr.), „Maria i Mirabela" (rum.);
OBORNIKI. „Przygoda arabska" (ang.), „Nosferatu wampir" (RFN);
OBRZYCKO: „Trzeci książe" (czech.), „Ostrze na ostrze" (pol.);
PIŁA Sokół: „Butch Cassidy i Sundance Kid" (amer.);
PLESZEW: „Magiczne ognie" (pol.), „Żandarm w Nowym Jorku" (fr.);
PNIEWY: „39 stopni" (ang.);
RAWICZ: „Córka króla wszechmórz" (czech.), „Ucieczka na Atenę" (ang.);
SŁUPCA: „Imperium namiętności" (jap.), „Błękitny ptak" (radz.-amer.);
SZAMOTUŁY: „Odwet" (pol.), „Ostatnia gonitwa" (jug.);
ŚREM Klubowe: „Imperium kontratakuje" (amer.); Słonko: „Dziewczyna z muszlą" (czech.), „Strzały Robin Hooda" (radz.);
ŚRODA: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" (amer.);
TRZCIANKA: „Pomocnik" (czech.), „Do góry nogami" (pol.);
WAŁCZ: „Milczący wspólnik" (kanad.), „Czerwone węże" (pol.);
WRONKI: „Zemsta różowej pantery" (ang.), „Żonaty kawaler" (radz.);.
WRZEŚNIA: „Ostrze na ostrze" (pol.), „Colargol zdobywcą kosmosu" (pol.);
WSCHOWA: „Diabeł morski" (radz.), „Miasto kobiet" (wł.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Śpiewa zespół „Babsztyl"; 14.55 — Pięć minut o książce; 17.25 — Gitara, banjo i country; 19.30 — Radio dzieciom — „Bo słonko lubi dzieci"; 21.15 — Wieczorna promenada z A. Fiedlerem; 23.30 — Koncert życzeń dla Polonii.

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.30 — Poranna serenada; 11.10 — Relaks w stereo; 14 — H. Bardijewski — „Irytacje"; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 20.25 — Wieczorne refleksje; 22.15 — Słuchajmy razem; 24 — Nocne reggae.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.15, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Dźwięki i obrazy; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 14 — Muzyka i mitologia; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21.45 — Klub Trójki; 22.45 — M. Białoszewski — „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego"; 23 — Zapraszamy do Trójki.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dala od zgiełku; 10 — Niezależne, samorządne (wych. obyw. kl. VIII); 14 — W trosce o przyszłość; 15.30 — Ja i cały ten świat; 18.10 — Moje hobby; 19.40 — Język angielski; 22.10 — Na szkrzydłach pieśni; 23.10 — Muzykoterapia.

Wiadomości: 7, 11.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — W kręgu bluesa.

muzea wystawy

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie g. 10-18, niedz. 10-15, święta i dni pośw. zamkn.

ARMII „Poznań" (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18.

FORTU VII (ul. Polska) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-16, poniedz. i dni poświąt. — zamkn.

HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt. g. 12-18, wt. czw. g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15 sob., pon. — zamkn.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18 poniedz. — zamkn. — wystawa „Droga do zjednoczenia — w 35 rocznicę powstania PZPR" (do 30. IV).

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — wt., śr., czw., i wolne sob. g. 9-15, piąt. g. 12-18, niedz. g. 10-15, pon. dni pośw. i 15 I — zamkn.

LITERACKIE H. SIENKIEWICZA (St. Rynek 64) g. 10-17, sob., niedz. i św. — zamkn.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. wystawy „Malarstwo i rzeźba doby Baroku" ze zbiorów MN Poznania i „Bośmy wszyscy dziećmi jednej matki Polski" (od 29. II).

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 9-15, śr. g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. zamkn.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., dni pośw. i 17. I zamkn. „Ludowe Wojsko Polskie w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego 1943-1983" do 15 I 84 zamkn.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 8-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedz. do 16 I zamkn.

MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon. dni pośw. — zamkn.

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, pon. i dni pośw. zamkn.

ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarzewo) — g. 9-15, pon. dni pośw. zamkn.

MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-16.

W GOŁUCHOWIE — g. 10-16 pon. dni pośw. i wt. — zamkn.

ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.

MARTYROLOGICZNE (w Żabikowie) — do odwołania nieczynne.

„Głos Wielkopolski" — redakterzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—60—68;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

SKĄD ONI WIEDZĄ?

Chyba nie było dojrzałego wiekiem i umysłem Polaka, który by nie przeczytał z uwagą w sprawozdaniu z konferencji prasowej min. J. Urbana informacji o wystąpieniu w Bundestagu min. A. Mertesa. Rozpoczął on znowu starą śpiewkę pomocnika Hitlera — Goebbelsa o „ogromnej liczebnie masie Niemców w Polsce" i to zamieszkujących nasze ziemie zachodnie, a więc te, których przynależność do Polski kwestionują koła rewizjonistyczne w RFN. To wstęp do zapewne następnego propagandowego kroku naśladowców Goebbelsa: o „prześladowaniach, jakie Niemcy cierpią w Polsce". Skąd oni tam, w RFN wiedzą, kto zamieszkuje te tereny? Przez swój wywiad? I jak obliczają tych „Niemców"? Wierzyć trudno, że minister może poważnie w Bundestagu takie rzeczy publicznie wygłaszać. A może oparł swe „źródłowe dane" na zeznaniach tych ludzi, którzy wyjechali, lub uciekli z Polski, bo im się marzyło dostatnie życie, lub palił się im grunt w Polsce pod nogami? Właśnie tacy bez skrupułów szkalują Polskę za judaszowskie srebrniki i może na ich oświadczeniach A. Mertes opiera swą rewelację o ponad milionie Niemców w Polsce. Ale tak samo na kłamstwach J. Goebbels budował swą propagandę (...) (62)

IGNACY BEDNAREK
Poznań

WYGODNI

Już myślałem, że nic nie jest w stanie mnie zaskoczyć, jeśli chodzi o umiejętności utrudniania życia obywatelowi przez różnych dysponentów, ale pomysł ze zniesieniem widocznego z daleka numeru, stanowiącego oznakowanie poznańskich tramwajów, przeszedł wszystko. Dobiła mnie też ta „rozsądna" argumentacja. Czy ktoś z tych panów, którzy to wymyślili, widział kiedyś biegający od wysepki do wysepki tłum ludzi, poszukujących możliwości dojazdu do pracy, lub domu? Czy wygodnictwo ludzi, którym nie chce się raz na jakiś czas wejść na parę szczebli drabiny, może przesądzać o utrudnianiu życia tysiącom, a nawet setkom tysięcy pasażerów? Jeśli oznaczenie numerem trzeba czasami zmieniać (pytam się, jak często?) — to wystarczy dostosować do takich zmian sposób mocowania numery. Zresztą o ile wiem to już w tej chwili numer nakłada się od góry na stojące pionowo rurki.

Zamiast pomyśleć o tym, jak lepiej oznakować autobusy, których numery giną zwykle za warstwą błota (szczególnie tylne) to próbuje się wcisnąć nam takie „usprawnienie". Redakcjo, róbcie, co można, aby powstrzymać panoszące się w MPK (i nie tylko tam, bo podobnie jest w handlu) wygodnictwo.

Do podobnych tramwajowych „usprawnień" zaliczyć też trzeba pozostawianie na końcowym przystanku bez zmiany tablicy z kierunkiem jazdy na przodzie tramwajów. Są nawet takie dwukierunkowe tablice, by ich nie było potrzeba zmieniać na końcowych przystankach. Jak jednak mają wiedzieć przyjezdni, dokąd tramwaj tak oznaczony jedzie? (8)

P. STANIEWSKI
Poznań

ZA MAŁO KAS

W „Megasamie" na Osiedlu Kosmonautów w Poznaniu od samego rana jest duży ruch, ale na 9 stoisk kasowych czynne są tylko 3. W większość dni nie ma wielkich kłopotów i kolejka po wózki szybko się posuwa. Gorzej jest w dni, poprzedzające święta i w każdy piątek, wtedy ruch jest znacznie większy. Kierownictwo „Megasamu" uruchamia bowiem, jak normalnie, 3 kasy, najwyżej 4 — dlatego kolejka po wózki wydłuża się, przy kasach tłok, a ludzie stoją w zimnie na ulicy. Gdyby uruchomiono więcej stoisk kasowych przynajmniej na każdy piątek, byłoby to ogromnym udogodnieniem tak dla kupujących, jak i dla personelu, którego w sklepie nie brakuje. Obserwuje się spacerujące panie w białych kitlach, albo zabawiające się towarzyską rozmową; czy brak im kwalifikacji by mogły siąść przy kasie? Widocznie trudno przychodzi kierownictwu dążenie do ułatwienia kupującym nabywania towarów spożywczych. Czy musimy stać na dworze i marznąć? (4)

JOANNA NOWICKA
Poznań

W SPRAWIE „POLOWANIA"

W nawiązaniu do artykułu „Polowanie", zamieszczonego w „Głosie" z 28. XI ubr. uprzejmie wyjaśniam, że nie miałem zamiaru, ani nie było moją intencją aroganckie potraktowanie ludzi, poszkodowanych w wyniku zabicia psa przez myśliwego. Jak wynika z przeprowadzonego przez nas i posterunek postępowania wyjaśniającego — to pies ten został zabity w zagrodzie ob. Stasika w momencie, kiedy zastano go w kurniku. Prawdą jest, że niezgodne jest to z przepisami prawa łowieckiego i za to myśliwy został ukarany karą 1 roku zawieszenia w prawach członka PZŁ i 2 000 zł grzywny. Przedmiotem reportażu było nie tylko zastrzelenie psa, ale prezentowano tam też nieprawdziwe zarzuty pod adresem członków Koła Łowieckiego nr. 23 w Pleszewie. Usiłowałem wytłumaczyć i przedstawić moją argumentację i dowody na okoliczność, że zarzuty te są nieprawdziwe i bez pokrycia. Jednak część moich istotnych dla wyjaśnienia i zrozumienia sprawy została pominięta i nie opublikowana w reportażu. Chciałem zaznaczyć, że polemika moja została spowodowana przez bezpodstawne zarzuty pod adresem całego Koła Łowieckiego i wszystkich myśliwych, a nie dotyczyła ukaranego myśliwego, który działał niezgodnie z etyką łowiecką. Łączę wyrazy szacunku. (3497)

JÓZEF BALCERZAK
przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego PZŁ w Kaliszu

OD REDAKCJI: Nie wiemy, jaki miał zamiar autor listu, usiłując przedstawić przed kamerami telewizyjnymi karygodny postępek jednego z myśliwych, jako drobne wykroczenie. Nadal podtrzymujemy zarzut arogancji. Nie możemy tolerować poczucia bezkarności ludzi, którzy powinni być przykładem etycznego postępowania. Myśliwy, który strzela do psa, znajdującego się w obecności właściciela, a tym bardziej w zagrodzie (i w dodatku w kurniku!), powinien już do końca życia być pozbawiony możliwości polowania. Broń w ręce takich ludzi to niebezpieczne ryzyko.

SPISY JEDNAK NOWE?

Odpowiadając na listy pt. „Czy stać nas na to?" („Głos" z 2. 12. ubr.) Ministerstwo Łączności uprzejmie informuje, że propozycja, dotycząca możliwości wydawania dodatków do spisów abonentów telefonicznych była rozważana w 1980 r., przy nowelizowaniu „Regulaminu o sporządzaniu i wydawaniu spisów telefonów". Z uwagi na utrudnienia w pracy, jakie spowodowałoby posługiwanie się uzupełnianymi spisami przez obsługę biur numerów, central międzymiastowych i międzynarodowych w kraju i za granicą — zaniechano wydawania dodatków.

Nowe nakłady spisów wydaje się w okresach 2 — 5 lat, w zależności od ilości zmian, wprowadzonych lub przewidywanych w najbliższym okresie do wprowadzenia, po wyczerpaniu nakładu poprzedniego wydania. Na marginesie warto zauważyć, że resort łączności był niejednokrotnie krytykowany w środkach masowej informacji za zbyt rzadkie wydawanie nowych spisów telefonów. (3366)

EUGENIUSZ GECYNGER
rzecznik prasowy

OD REDAKCJI: Wbrew temu, co tu czytamy, Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Poznaniu powiadomił „Express Poznański" (4.I.), że dla tego województwa ma być wydany tylko aneks do spisu abonentów.

OBECNIE W „HAJDUCZKU"

W związku z listem pt. „Kawiarnia-Piwiarnia" („Głos" z 18. XI. ubr.) odnośnie kawiarni „Hajduczek" w Poznaniu, „Społem" Gastronomiczna Spółdzielnia Spożywców wyjaśnia: — dostawa piwa do kawiarni „Hajduczek" odbywa się 3 razy w miesiącu i stanowiła we wrześniu 16,4 proc. ogólnego obrotu zakładu. W październiku nastąpił spadek sprzedaży piwa o 9,8 proc., przeprowadzone kilkakrotnie wyrywkowe kontrole o różnych porach dnia nie potwierdziły stawianych nam zarzutów; jednocześnie wyjaśniamy, iż zdarzają się przypadki przybycia do zakładu dorastającej młodzieży, która przesiaduje wiele godzin przy „piwku". Nie świadczy to jednak aby kawiarnia „Hajduczek" przekształciła się w piwiarnię. Kierownictwo zakładu jest uczulone na przestrzeganie Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi i zwiększa nadzór, aby pobyt konsumentów w kawiarni upływał w spokojnej atmosferze. W związku z zaistniałą sytuacją, w ramach uprawnień kierownictwo zakładu jeszcze zmniejszy sprzedaż piwa dorastającej młodzieży. (2944)

mgr STANISŁAW PIETRZAK
wicedyrektor

PO LEKACH — DO ŚMIECI?

Moje dziecko często choruje, w związku z tym zużywa dużo lekarstw. Są to przeważnie zawiesiny, syropy, a więc leki, wymagające butelek, butelek. Co ja mam zrobić z pustymi opakowaniami? Z żalem wyrzucam na śmietnik kolejne, opróżnione butelki. Dlaczego skupuje się butelki po winie, piwie, a tych małych nie przyjmuje się nawet darmo? Pamiętam, że kiedyś — kupując wodę utlenioną — trzeba było mieć butelkę na wymianę — a teraz nie. Czy aż tak jesteśmy bogaci, czy stać nas na zastąpienie nowymi tysięcy buteleczek, wyrzucanych codziennie w całym kraju? Uprzejmie proszę redakcję „Głosu" o poruszenie tej sprawy. Moim zdaniem w każdej aptece powinien stać karton, w który można by odłożyć owe butelki czy słoiki, tak jak wyczerpane baterie, czy kansle (3553)

MAŁGORZATA B.
Słupca

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski", skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

● Sprzedaż

Rozsada pomidorów szklarniowych. Stefan Jurdecka, Nietążkowo, ul. Wrocławska 8, gm. Śmigiel. 23958g

Sprzedam strzelnicę sportową typu camping plastikową o wymiarach 5,80x2,30 lekką, także do wykorzystania jako przyczepę turystyczną. 64-700 Czarnków, Pl. Wolności 11. 23959g

● Samochody

Fiat 125p 1500 rocznik 1978, sprzedam. Jaworowa 36 m 18. 26194g

Syrenę 105 sprzedam, tel. 33-27-18. 26039g

Octawię po remoncie plus silnik sprzedam, tel. 77-76-46 grzecznościowy. 24194g

Ciągnik C-360 zamienię na samochód lub sprzedam, tel. 411-419. 24144g

Sprzedam silnik 1600 i części zapasowe. Poznań, Wrocławska 4 m. 13. 24041g

Sprzedam kompletne nadwozie „Osinobus", 1982. Przecław 33, gm. Szamotuły. 24081g

Zamienię Syrenę 105L (1983) na 126p 82—83. Oferty 23913g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię Fiata 126p od biór Polmozbyt (wyposażony na 1983 r.) na Fiata 125p lub inny. Oferty 23919g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię samochód ciężarowy IFA — skrzynio wy w dobrym stanie na osobowy lub sprzedam. Zdzisław Łożyński 62-110 Damasławek, woj. pilskie, tel. Damasławek 89. 23930g

● Lokale

Pokój z łazienką odstąpię, tel. 481-810 po godz. 16. 26190g

Zamienię M-2 i M-4 nowe budownictwo na jedno większe. Oferty 26189g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pawilon małej gastronomii czynny — sprzedam. Oferty 26138g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Wynajmę pokój studentce lub uczennicy, tel. 556-[illegible]. 23918g

Zamienię 4-pokojowe 101 m², centrum, I piętro, piece na M-3 do II piętra telefon, własnościowe, tel. 373-01 w. 295 od 9—12. 23878g

Trzcińsko - Zdrój kwaterunkowe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek zamienie na Poznań. Oferty 23915g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Leszno! M-3 telefon, nowe budownictwo zamienie na Poznań. Oferty 24214g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię mieszkanie 38 m² na 2 lub 3-pokojowe z kuchnią, łazienką — z możliwością dopłaty. Oferty 24136g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

Goplana

ul. Wawrzyńca 11, 60-958 Poznań

OGŁASZAJĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie w latach 1984 i 1985

- **robót elewacyjnych na głównym budynku produkcyjnym w Zakładzie przy ul. Wawrzyńca 11,**
- **robót blacharskich związanych z robotami elewacyjnymi (opierzenia, rury spustowe).**

Zakres prac: około 6000 m² powierzchni.

Bliższych informacji udziela **Dział Inwestycji tel. 424-63 lub 404-81, wew. 159.**

Oferty z kosztorysami w zalakowanych kopertach mogą zgłaszać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze prywatne w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie nastąpi w zarządzie przedsiębiorstwa w ciągu 3 dni od daty kończącej składanie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 38-K1

● Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną, tel. 22-50-26 po 18. 24079g

Sprzedam sad jabłoniowy niskopienny 2,5 ha w Jerce gm. Krzywiń, tel. Poznań 48-16-70 po godz. 16. 23898g

Sprzedam działkę w Poznaniu 3800 m². Bliższe szczegóły pod nr tel. 48-04-55. 23983g

Bydgoszcz, dom dwupiętrowy, mieszkanie wolne, 90 m², komfort, telefon, pomieszczenia warsztatowe, garaż, ogród, oraz M-3 własnościowe nowe w pobliżu zamienię na Poznań willa lub inne propozycje. Oferty 22352g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dom w Poznaniu — kupię. Oferty 23576g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Mały domek z ogrodem, garażem, mieszkaniem umeblowanym lub bez — do wydzierżawienia — płatne 5 lat z góry. Poznań, Obrzeże 11. 24264g

Dom pod działalność rzemieślniczą z ogrodem 0,25 ha w Gostyniu sprzedam. Oferty 24243g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam dom w Luboniu 3. Oferty 24217g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Willę zamieszkałą przy ul. Winogrady sprzedam. Możliwość zamiany mieszkania. Oferty 23994g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę budowlaną pod zabudowę wolnostojącą, chętnie Wola, Smochowice, Krzyżowniki, Ławica. Oferty 23572g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę budowlaną 800 m² nad jeziorem w Niepruszewie. Oferty 23510g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam parter willi, możliwość zamieszkania. Oferty 23570g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię 2 domy z ogrodami 16 i 36 a (jedna całość) w Pyzdrach zabudowania gospod., wolne mieszkanie po zamianie na willę lub jednorodzinny (wolne) w Poznaniu. Oferty 23760g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę budowlaną okolice Poznania do 25 km kierunek Środa, Gniezno. Oferty 22256g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię willę, bliźniak (część) w Poznaniu, w rozliczeniu ewentualnie M-3 Bydgoszcz. Oferty 22353g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Zguby

Dnia 30. 12. 1983 r. w tramwaju nr 19 w okolicy Starołęki pozostawiono czarną siatkę zawierającą między innymi ważne dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot przynajmniej dokumentów na adres Poznań Toruńska 5 m. 3 lub tel. 418-559. 26132g

ANTYKWARIAT DZIEŁA SZTUKI

- MALARSTWO
- CERAMIKA
- MEBLE
- PORCELANA
- ZEGARY
- LAMPY
- CYNA
- INNE

LECH PIECZORA
POZNAŃ,
GARBARY 66
25191g

2 stycznia Bułgarska zniknęło brązowego teskniącego psa ze smyczą. Odbiór Połczyńska 5. 26091g

1 stycznia w okolicy Dąbrowskiego, Przybyszewskiego zaginęła suczka „Pikolina" maści brązowej, sierść krótka, łapki i podgardle białe. Wiadomość, zwrot Os. Piastowskie 82 m 17 za wynagrodzeniem.

● Różne

Zamienię nowy dywan import 2,5 na 3,5 na dużą zamrażarkę. Oferty 26193g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Matrymonialne

Wdowa, renta zagraniczna, własne mieszkanie, samochód, pragnie poznać uczciwego, religijnego człowieka (może być biedny) z prawem jazdy, w wieku 70—73 lat. Cel matrymonialny. Oferty 24058g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 76, śp.

FRANCISZEK PINIEWSKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb o godz. 14.30 na cmentarzu w Starołęce.

W smutku pogrążeni

żona, córki i syn z rodzinami

Poznań - Minikowo, ul. Pińczowska 14. 168-U3

† Dnia 11 stycznia 1984 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 22 namaszczona Olejami św., ukochana żona, mamusia, córka, synowa i szwagierka, śp.

BEATA HABDAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 stycznia br. o godz. 12 na cmentarzu w Kostrzynie.

W smutku pogrążony

mąż z córkami i rodzina

26363g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego ukochanego synusia, śp.

DAMIANKA JANISZEWSKIEGO

przede wszystkim Księdzu Dziekanowi z parafii Spławie, krewnym, sąsiadom, znajomym oraz Szkole Podstawowej nr 61 za wyrazy współczucia, wiązanki i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

RODZICE

26087g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 r. namaszczony Olejami św., odszedł od nas niespodziewanie, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy 53 lata

ś. † p.
LEON FRĄCKOWIAK

Msza żałobna odbędzie się 14 stycznia br. o godz. 11 w kościele Błogosławionego Maksymiliana Kolbego w Lasku, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń, ul. Łąkowa 26
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.30. 176-U3

Duchowieństwu, Rodzinie, Lokatorom, Przyjaciołom, Znajomym, Współpracownikom FSR „Polmo", wszystkim, którzy okazali serce w ciężkich chwilach oraz uczestniczyli w ostatniej drodze mego ukochanego męża, kochanego ojca, śp.

STANISŁAWA IDZIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona i synowie

26187g

Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za złożone wieńce i kwiaty oraz udział w ostatnim pożegnaniu najdroższego męża, tatusia, teścia i dziadunia, śp.

STANISŁAWA NOWAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa:

żona z dziećmi

26018g

WYTWÓRCZO - USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 telefon 480-741

WYKONUJE USŁUGI

w zakresie:

— **czyszczenia kotłów przemysłowych oraz urządzeń towarzyszących,**

— **czyszczenia zbiorników po produktach naftowych,**

— **czyszczenia sieci kanalizacyjnych fekalnych i przemysłowych.**

57-K1pr

Praca

Zdolności plastyczne wykorzystam wykonując pracę chałupniczą. Nad Wierzbakiem 25 m. 2. 23837g

Pani przyjmie pracę do domu, oprócz szycia. Oferty 24266g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pielęgniarka z 4-letnim dzieckiem zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty 23877g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Posiadam pomieszczenie na warsztat i Fiata 126p Oczekuję propozycji. Oferty 24267g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nauka

Przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, korepetycje z języka polskiego. Tel. 622-95 24141g

Szukam konwersacji angielskiego w zamian pomoc. Oferty 23874g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kto szybko nauczy j. niemieckiego w celach turystycznych, tel. 32-23-43. 26191g

Kupno

Komplet siedzeń Fiata 125p kupię. Oferty 26362g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Pistolet do malowania (mały), tel. 32-34-16. 24234g

Zmywarkę do naczyń nową kupię, tel. 13-33-59. 23995g

Stare widokówki, karty pocztowe kupuję. Oferty 23858g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię nowego Amatora 2B. Oferty z ceną 23882g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię urządzenie do wyrobu waty cukrowej. Oferty 23917g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż

Futro z nutrii brązowe sprzedam. Tel. 441-87 po godz. 15.

Piec gazowy c.o. Telefon 77-81-82 po dwudziestej. 26177g

Sprzedam płaszcz skórzany damski. Tel. 445-65. 26616g

Sprzedam OTV — kolor „Blaupunkt" Grobla 9 m 11 w godzinach 15—19. 26282g

Sprzedam pięciocyznościową obrąbiarkę do drewna model PK260. Oferty z ceną 23684g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Suknię ślubną angielską Głogowska 83 m 14. 23687g

Tapczan, kuchnię, kafle, tel. 205-144. 23752g

Sprzedam kawior czarny tel. grzeczn. 480-483. 23763g

Dwa kredensy — segmenty. Wolska 1/3 m 31. 23761g

Stary ozdobny piec kaflowy. Oferty 23721g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Okazyjnie obrączki pr. 583. Oferty 23738g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytową przemysłową nr 5 Oferty 22176g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Izopast — duży komplet 5 kolorów sprzedam, ul. Fabryczna 9 m 10 w godzinach 15—16. 22128g

Sprzedam butlę gazową 11 l. Oferty 23733g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Tanio sprzedam nową kabinę do C-330 Daszewice, ul. Poznańska 35. 22059g

Elegancką suknię ślubną z gipiury, ul. Ściegiennego 63 m 4. 22072g

Opony 165/13 i 155/13. Turek, tel. 46-49. 22170g

Sprzedam taksometr mechaniczny z osprzętem Poznań, Jawornicka 7c m. 31. 22203g

Sprzedam aksamit złoty 10x0,9 m. Oferty 24066g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Opony dwie 165x13, dwie 185x13 zamienię na 175x13 lub sprzedam, oraz tanio — szafa wnękowa 120x260, sprężyny, amortyzatory, lampa do Mercedesa, maszyna do pisania — rosyjska czcionka, taksometr, telefon po wojenny Simens 5-kanałowy. Jugosłowiańska 52 B m. 22 16.00—18.00. 23803g

Nowy dywan 1,70x1,50 wełniany, cena kupna. Oferty — Poznań, ul. Sczanieckiej 1a m. 23. 23957g

Sprzedam sznur turkusów. Oferty 23829g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Radiomagnetofon Daria sprzedam. Oferty 23825g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1, lub tel. 130-077.

Przyjmę zamówienia na dostawy miesiąc luty — marzec rozsady pomidorów Ostona. Oferty 23824g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1, lub tel. 130-077

Poszukuję stałego odbiorcy goździków i frezji, tel. Wronki 379. 23872g

Białą elektryczną czteropalnikową kuchenkę i maszynę do szycia „Anker", tel. 33-23-32 po godz. 20. 23929g

Automat sprzedam. Skórzewo, Poznańska 21. 23944g

Sprzedam junkers łazienkowy, łóżko — półka, krzesła Bogaczyk, Chwaliszewo 12. 23955g

Sprzedam rozsiewacz do nawozu (nowy Kos). Norkiewicz, Zimin, Kretowo 63-006. 23966g

SPÓŁDZIENIA RZEMIEŚLNICZA WIELOBRANŻOWA „PRZEMYSŁAW"

w Poznaniu, ul. Swoboda 14

OFERUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI i PRZEDSIĘBIORSTW

w zakresie:

— **układanie, szlifowanie, lakierowanie podłóg,**
— **naprawa wag**
— **kserokopi**
— **wykonywania nagrobków jedno i dwuosobowych.**

Zlecenia prosimy kierować na adres Spółdzielni. 43-K1

KOMUNIKAT

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie M. Poznania na rozprawie w dniu 27. 10. 83 r. **ukarało Ob. MARIUSZA BROŻDZIŃSKIEGO** s. Józefa, ur. 9. 1. 1961 r. zam. w Poznaniu, ul. Trzebiatowska 11/3 za to, że w dniu 27. 9. 1983 r. o godz. 13 w Przeźmierowie kierował samochodem m-ki Fiat 126p nr rej. POG 2357 będąc w stanie nietrzeźwym. Analiza krwi na zawartość alkoholu wykazała 1,13‰. W tym samym miejscu i czasie kierował pojazdem samochodowym bez wymaganych uprawnień co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i 94 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wysokości 20.000 zł. z zamianą w razie nieściągalności grzywny na 50 dni aresztu zastępczego. Jako kary dodatkowe Kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy i podanie orzeczenia do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w „Głosie Wielkopolskim" na koszt ukaranego. 34-K1

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 57, ukochana siostrzenica, ciocia i kuzynka, śp.

ZOFIA STAŃKO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Krasińskiego 4a m 2. 169-U3

---

† Dnia 11 stycznia 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 72, śp.

JÓZEF JÓŹWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu w Stęszewie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Krąplewo, Poznań. 26162g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1983 r. po ciężkiej chorobie zmarła w wieku 46 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

STEFANIA ZIĘTEK

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę 14 stycznia br. w kościele św. Antoniego o godz. 13, pogrzeb o godz. 13.30 na cmentarzu w Starołęce.

W smutku pogrążone

dzieci z rodziną

26218g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1984 roku zmarł mój ukochany mąż, ojciec i syn.

ś. † p.
JAROSŁAW BOBYK
żył lat 44

Msza św. za spokój duszy śp. Jarosława odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Przeźmierowie, wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Przeźmierowie.

W smutku pogrążeni

matka, żona z synami oraz rodzina

Autobus podstawiony przed dom żałoby Baranowo ul. Skryta 1. 160-U3

---

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1984 roku zmarła po długotrwałej chorobie w 77 roku życia niezwykłej dobroci i szlachetności nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, śp.

IZABELA PAUL

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w dniu 14 stycznia br. o godz. 13 w kościele Farnym w Śremie, po której nastąpi odprowadzenie Drogiej nam Zmarłej na cmentarz przy tym kościele.

Pogrążona w żalu

RODZINA

163-U3

---

† Dnia 10 stycznia 1984 roku zmarł przeżywszy lat 80 namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, nasz ojciec, brat, dziadek i pradziadek, śp.

MARIAN STASIAK
mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 11. na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Czerwonej Armii 19 m 3. 167-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 r. zmarł nagle w wieku 76 lat mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek

ś. † p.
JAN TECŁAW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Skórzewo, ul. Poznańska 19. 26300g

---

† W głębokim bólu i rozpaczy zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1984 r. w wieku 53 lat zmarł nagle namaszczony Olejami św., ukochany mąż, ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

ALOJZY GŁOWACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego na Winiarach.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodzina

Poznań, Os. Przyjaźni 11 „o" m. 154. 167-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 stycznia 1984 roku zakończyła pracowite życie w wieku 63 lat opatrzona Sakramentem Namaszczenia Chorych moja ukochana żona, nasza nieodżałowana mama, teściowa i babcia pełna dobroci i życzliwości, śp.

MARIANNA MIEKISIAK
z domu Królik

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 stycznia br. na cmentarzu na Junikowie o godz. 11.45.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

162-U3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, najukochańszy ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 47, śp.

WŁADYSŁAW KUBASIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 10.30 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. ul. Warszawska 83 m 24. 159-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 stycznia 1984 roku zmarła nagle w 78 roku życia moja ukochana żona, mama, teściowa i babcia

ś. † p.
FRANCISZKA SOBKOWIAK
z domu Kwiatecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ketlinga 5. 152-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1984 roku zmarł po krótkich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

CZESŁAW SKRZYPCZAK
przeżył lat 76

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Marchlewskiego 56a/5. 156-U3

---

† Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1984 r. zmarła nasza kochana żona, matka, teściowa, siostra, babcia i ciocia, śp.

CELINA KIERSZTAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Pniewach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Pniewy, ul. Nowa 3. 26274g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1984 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na wieczny spoczynek nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, które swoje pracowite i pełne dobroci życie poświęcił dla nas, przeżywszy 78 lat

ś. † p.
ADAM SMOLARKIEWICZ

Msza św. żałobna odbędzie się 14 stycznia o godz. 13.30 w kościele Wszystkich Świętych w Kórniku, po czym o godz. 14 nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku porgążona

RODZINA

Kórnik, Wojska Polskiego 17. 26211g

Z głębokim bólem zawiadamiam, że dnia 9 stycznia 1984 r. zmarła nasza kochana mama, babcia, siostra i ciocia lat 84

ś. † p.
MARIA KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się 16 stycznia br. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim łącznie z ekshumacją zwłok męża Michała.

córka z dziećmi

Poznań Garbary. 25797g

Dnia 8 stycznia 1984 roku po długiej chorobie zmarła opatrzona Sakramentami św. w wieku 77 lat moja najukochańsza mateczka, najwierniejszy przyjaciel i ciocia śp.

WŁADYSŁAWA KĘSY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowo.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 132-U3

Dnia 10 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu namaszczona Olejami św. nasza ukochana siostra i ciocia przeżywszy lat 74

ś. † p.
JANINA SZARZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Górczyńskim.

O czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Poznań, Ostrobramska 23 m 14. 158-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1984 roku zakończyła po ciężkich cierpieniach swe pracowite, pełne dobroci i łagodności życie nasza najukochańsza żona i mamusia

ś. † p.
DOROTA RYBKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 stycznia br. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10.

Poznań, Poznańska 37. 161-U3

Dnia 11 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mama i babcia, przeżywszy lat 57

ś. † p.
MONIKA MĄCZKOWSKA

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę 14 stycznia br. o godz. 11 w kościele w Tarnowie Podgórnym, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

26364g

Dnia 9 stycznia 1984 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. w wieku 58 lat

ś. † p.
HENRYK GRUBBA

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 16 stycznia br. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Orzechowa 28 m 8. 26366g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 stycznia 1984 roku nagła śmierć zabrała nam najdroższego męża, kochanego ojca, w 45 roku życia

ś. † p.
GRZEGORZA GÓRCZYŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie, msza św. odbędzie się o godz. 9.30 w kościele na Os. Lecha.

Autobus odjeżdża o godz. 10.30 sprzed kościoła.

Żona z synem

Poznań, Os. Lecha 75 m. 6. 26097g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 64, moja ukochana żona, nasza mama, babcia, teściowa, siostra, szwagierka

ś. † p.
HALINA TYLKOWSKA
z domu Majewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Żurawia 19 m 21. 155-U3

TP ZAPOWIADA

Piątek 13 I

PROGRAM I

8.10 — Geografia, kl. VI i VII — Wycieczka do Hiszpanii;
9.00 — Wokół nas, kl. 3 — W Lublinie;
9.30 — Film dla 2 zmiany „Morze" (2) — serial produkcji węgierskiej;
11.00 — Wokół nas, kl. 1—2 Stoi na stacji lokomotywa;
12.50 — Wokół nas, kl. 1—2 — Też potrafię;
13.30 — TTR Matematyka, sem. 1 — Własności funkcji liczbowych;
14.00 — TTR — Język polski, sem. 1 — Literatura polityczna w epoce Oświecenia;
15.25 — NURT — Edukacja polonistyczna — Literacki i sceniczny kształt utworu dramatycznego;
16.00 — „Telekino";
16.30 — Wiadomości DT;
16.40 — Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC";
17.05 — Dla przedszkolaków: „Piątek z Pankracym";
17.30 — Studio Sport — Puchar Świata w narciarstwie alpejskim;
18.10 — „Pociąg do Olsztyna";
18.35 — Publicystyka międzynarodowa;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Na chłopski rozum"
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.00 — Monitor rządowy;
20.30 — „Morze" (2) reż. — Gyula Meszaros, węgierski serial filmowy;
21.30 — „Zawsze po 21-ej";
22.00 — DT — komentarze;
22.30 — Studio sport;
23.20 — DT — 24 godziny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki";
17.10 — „Szach — mat" — program dla szachistów;
17.30 — „Człowiek z komputerem";
18.00 — Szkice filmowe;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki;
19.10 — Teleturniej sportowy;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.00 — „Za kierownicą";
20.15 — Wrocławskie spotkania z piosenką;
20.45 — Kabaret Ssak;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki";
21.30 — „Opowieści o miłości" — „Będę czekał" — radziecki film fabularny;

Sobota 14 I

PROGRAM I

8.00 — Rolniczy magazyn techniczny;
8.30 — „Tydzień na działce";
9.00 — „Sobótka" oraz film z serii „Czterej pancerni i pies" (20) — „Brama";
10.30 — Historia dramatu polskiego Gabriela Zapolska „Skiz";
11.55 — „Front wyzwolenia" — wojskowy film dok.;
12.55 — „Krajobrazy";
13.25 — „Zwyczaje i obrzędy";
13.55 — Studio sport — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym;
15.15 — Dziennik;
15.30 — „Przedsiębiorstwo państwowe, czyli kilka spraw teatru";
16.00 — „Rodzina Połanieckich" (2) — „Między nienawiścią a miłością";
17.20 — Warszawa — lata wojny 1939 — 1945;
18.00 — Magazyn sportowy;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Telewizyjna lista przebojów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Tyrnowska caryca" film fab prod. radz.;
21.30 — Studio sport — ME w łyżwiarstwie figurowym;
22.00 — „Na żywo" — magazyn publ.;
22.30 — Wiadomości sportowe;
22.45 — „Ojciec chrzestny" (1) — film sensacyjno-obyczajowy prod. USA reż. Francis Ford Coppola wyst. Marlon Brando, Al Pacino i inni;

PROGRAM II

8.55 — Premiera w „dwójce" — „Tyrnowska caryca" film fab.;
10.30 — NURT;
11.00 — NURT;
11.30 — NURT;
12.00 — Sobota w „dwójce" — „Czym żyje kraj?";
12.10 — „5 — 10 — 15" Zespół Dom przedstawia;
13.40 — „Wideoteka";
14.10 — „Historia wynalazków" (2);
15.00 — „Zbliżenia" — to i owo o filmie;
15.30 — „Gorąca linia" — express reporterów;
16.00 — „Mówić nie mówić";
16.30 — Program rozrywkowy;
16.50 — „Bogowie czterech stron świata";
17.20 — „Otwarta księga" (2) — film seryjny prod. radz.;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Cudowny świat magii;
19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
20.00 — Wirtuozi — Herbert von Karajan;
20.40 — Studio sport — narciarstwo alpejskie;
21.10 — Sensacje XX wieku — Mata Hari;
21.35 — Kino dorosłych „Fortunata i Jacinta" (7) — serial prod. hiszp.;
22.35 — Safari 83 — rep. filmowy.

Niedziela 15 I

PROGRAM I

6.00 — TTR Fizyka, sem. 3 — powtórzenie wiadomości (2);
6.30 — TTR Wskazówki metodyczne, sem. 3 — wiedza i praktyka;
7.00 — TTR Wiedza naszą szansą;
7.20 — Alarm przeciwpożarowy trwa;
7.45 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.15 — „Tydzień";
9.00 — „Teleranek" oraz film prod. szwedzkiej „Pippi „Langstrump" (4) — „Pippi na wycieczce";
10.20 — „Antena";
10.45 — „Śpiewa Antonina Kowtunow";
11.10 — „Przygody z archeologią" — „Cywilizacja Nuragów" — włoski film dok.;
12.00 — „Siedem anten";
13.00 — „Kraj za miastem";
13.25 — Telewizyjny koncert życzeń;
14.10 — Teatr młodego widza „Marta i gwiazdy";
15.10 — Dziennik;
15.20 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — „Człowiek i przyroda" — „Gra w polowanie" (2);
16.00 — Program publ.;
16.30 — Międzynarodowe studio reporterów i reportaży — „Glob";
17.00 — Studio sport — ME w łyżwiarstwie figurowym — pokazy mistrzów;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Waszyngton za zamkniętymi drzwiami" (2) — serial prod. USA;
21.30 — Sportowa niedziela;
22.0 — Publicystyka międzynarodowa;
22.30 — Telewizyjny music-hall, prog. rozryw.;

PROGRAM II

7.10 — Czas reformy;
8.10 — Premiera w „dwójce" „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami" (2) (wersja dla niesłyszących);
9.45 — „Po tę wielką rzecz" — wojskowy film. dok.;
11.00 — Niedziela w „dwójce" Czym żyje kraj?;
11.10 — Godzina dla zdrowia;
12.10 — Sztuka Herberta von Karajana;
12.45 — „Kino — Oko";
13.45 — Historia muzyki rozrywkowej (14) — „Wspaniali The Beatles";
14.35 — „Paganini" (2);
15.45 — „Magazyn kibiców";
16.45 — „Niedziela w...";
17.25 — „Jutro poniedziałek";
17.55 — Wywiady Ireny Dziedzic;
18.35 — „Pamiętnik szalonej gospodyni" (3);
18.50 — „Grabieżcy kultury" (14) „Światowi handlarze";
19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
20.00 — Festiwal muzyki — „Łańcut 83";
21.00 — „Moje spotkania z architekturą" — gawęda prof A. Ciborowskiego;
21.15 — Piknik Country — Mrągowo 83;
21.40 — Wielkie filmy małego ekranu „Strachy" (2) — „Na podbój świata" film TP;

(o-jz)

W świetle reflektorów



Fot. (3) „Głos" — R. Królak

Perspektywy radzieckiego Dalekiego Wschodu

Wielkie nakłady, wielkie nadzieje

Ponad 6 mln kilometrów kwadratowych, tj. około 20 razy więcej od Polski — oto powierzchnia radzieckiego Dalekiego Wschodu — jednego z większych regionów gospodarczych ZSRR. Jest to ziemia zdumiewających kontrastów: na północy tundra, w 8/10 pokryta wieczną zmarzliną, liczne wulkany, zaś na południu ziemia, gdzie kwitną lotosy i dojrzewają dzikie winogrona.

Ale nie tylko wielkość terytorium i jego egzotyka wyróżniają Daleki Wschód spośród innych regionów ZSRR. Jest to ziemia bogato wyposażona przez naturę, która jakby w ten sposób chciała wynagrodzić jej inne niedostatki, jak surowość klimatu, niedostępność itp. A bogactwa tej ziemi to m.in.: ołów, fluor, bar, metale szlachetne i kolorowe. Lasy tutejsze dostarczają 8 proc. drewna i 30—40 proc. skór futerkowych, zaś połowy ryb w morzach i oceanach okalających ten rejon stanowią około 40 proc ogólnych połowów w ZSRR.

Dalekowschodni region gospodarczy należy do najbardziej złożonych (trudny dostęp, słabe jeszcze zagospodarowanie, niewielkie zaludnienie), ale także jest jednym z regionów, z którym wiąże się największe perspektywy. Dla zagospodarowania tego olbrzymiego terytorium opracowano i częściowo rozpoczęto już realizację wieloletniego, perspektywicznego planu rozwoju do 2000 roku pod nazwą „Program — Daleki Wschód".

Jednym z ważniejszych zadań tego programu są zagadnienia transportu. Dlatego też tak duże znaczenie ma budowana od wielu lat Bajkalsko-Amurska Magistrala — BAM, której wschodni odcinek biegnący od Tyndy do Komsomolska nad Amurem przecina tereny wiecznej zmarzliny, błota, góry, tajgę, a także prawie bezludne ziemie. Budowa magistrali i realizacja wielu innych obiektów, objętych „Programem — Daleki Wschód" postawiła przed naukowcami, inżynierami i wykonawcami dziesiątki problemów do rozwiązania, jak np. warianty geologicznego rozpoznania terenów przyszłych budów, jak kwestia metod budownictwa z uwzględnieniem różnorodności warunków klimatycznych, jak sprawa lokalizacji i przestrzennego rozmieszczenia nowych zakładów i osiedli, czy wreszcie zapewnienia im własnych źródeł energii.

Wiele z tych kwestii wyjaśnił prof. Waleryj Czyczkanow — członek korespondent Akademii Nauk ZSRR i dyrektor Instytutu Badań Ekonomicznych dalekowschodniego centrum naukowego Akademii Nauk ZSRR.

Budowa BAM i zagospodarowanie jej strefy — to zdaniem prof. W. Czyczkanowa — bardzo ważny, ale nie jedyny przykład rozwiązywania złożonych problemów gospodarczych tego regionu. „Program — Daleki Wschód" to także zbudowanie w surowej Jakucji wielkiego kombinatu przemysłu węglowego i budowa elektrowni wodnej wielkiej mocy na Kołymie. Należy również do tego programu niezwykle trudne z racji warunków naturalnych zagospodarowanie nowo odkrytych złóż metali kolorowych i szlachetnych, których znaczną część daje właśnie dalekowschodni region gospodarczy. „Program — Daleki Wschód" przewiduje ponadto zagospodarowanie ropy naftowej i gazu znajdujących się na szelfie sachalińskim oraz zbudowanie dużego, wyposażonego w nowoczesną technikę kompleksu przemysłu drzewnego. Prowadzi się ponadto badania nad wykorzystaniem geotermicznych zasobów Kamczatki. Właśnie w oparciu o te badania zbudowano już jedną elektrownię geotermiczną, a następna (o znacznie większej mocy) powstanie pod koniec lat osiemdziesiątych.

Uwzględniając nadzwyczaj trudne warunki program kładzie szczególny nacisk na wprowadzenie na Dalekim Wschodzie postępu naukowo-technicznego, od którego w dużym stopniu zależy dalszy wzrost produkcji i wydajności pracy. Region ten nadal bowiem ustępuje średniemu ogólnoradzieckiemu poziomowi wydajności pracy. Wynika to z odrębności zarówno terytorialnego, jak i branżowego rozwoju gospodarki, a także z większego niż w innych regionach kraju wykorzystania pracy ręcznej. Zastosowanie nowoczesnej techniki i technologii w przemyśle tego regionu wymaga uwzględnienia szczególnych warunków klimatycznych, zwłaszcza niskich temperatur. Stąd też technika jest tu znacznie droższa. „Program — Daleki Wschód" przewiduje zastosowanie nowoczesnej techniki i technologii nie tylko w przemyśle, ale również przy wydobywaniu i obróbce biologicznych, mineralnych i energetycznych bogactw oceanicznych. Planuje się m.in. budowę morskich platform do wiercenia podwodnych szybów, specjalnych statków do wydobywania różnych minerałów z dna Oceanu Spokojnego, budowę elektrowni, wykorzystujących zasoby energetyczne przypływów morskich.

Podobnie jak w innych zagospodarowywanych regionach, tak i na Dalekim Wschodzie powstają nowe miasta i osiedla, które szybko przekształcają się w duże centra przemysłowe, jak np. Komsomolsk nad Amurem, liczący obecnie 300 tysięcy mieszkańców. Wokół tego miasta rozrósł się już wielki region gospodarczy z miastami satelitami — Amurskiem i Sołnecznym. Nowoczesnymi miastami będą również w niedalekiej przyszłości małe (dzisiaj położone w tajdze) osiedla: Tynda i Urgał — zrodzone dzięki budowie Bajkalsko-Amurskiej Magistrali.

(PAI)

ZENON KURKOWSKI

Opinie radnych z Poznańskiego o projekcie ordynacji wyborczej

Dokończenie ze str. 1

— Bardzo istotną sprawą — podkreślił T. Czwojdrak — jest realizacja obowiązków wynikających z funkcji Wojewódzkiej Rady Narodowej związanych z przygotowaniem nadchodzących wyborów. Na Prezydium WRN spoczywa między innymi obowiązek ustalenia liczby radnych, okręgów wyborczych i ich granic, oraz ogłoszenia ponownych wyborów do rad narodowych, w sytuacji gdyby wzięło w nich udział mniej niż 50 procent wyborców.

Tadeusz Czwojdrak zrelacjonował także opinie i wnioski zgłaszane podczas konsultacji nad założeniami projektu ordynacji wyborczej od rad narodowych. Najwięcej emocji i kontrowersji budzi sposób zgłaszania kandydatów do kolegiów wyborczych oraz sposób głosowania. Jeżeli chodzi o to, kto może zgłaszać kandydatów są uwagi, aby rozszerzyć te uprawnienia także na samorządy mieszkańców, organizacje społeczne i zakłady pracy; przewijają się jednak postulaty ograniczenia tego kręgu wyłącznie do sygnatariuszy Deklaracji PRON.

Kwestia sposobu głosowania, także radnych podzieliła na dwa „obozy". Część jest za listami alfabetycznymi, część za listami z miejscami mandatowymi. Wiele dyskusji budzi propozycja głosowania pośredniego do wojewódzkich rad narodowych.

W czasie wymiany poglądów pojawił się problem dzielnicowych rad narodowych. Jak wiadomo, Poznań nie ma ich w swojej strukturze organów władzy. Obecnie trwają rozmowy z Radą Państwa, aby już podczas, najbliższych wyborów, uwzględniając specyfikę miasta, wyodrębnić obok Miejskiej Rady Narodowej, także dzielnicowe rady narodowe i wybrać do nich radnych.

Uczestnicy wczorajszej dyskusji wielokrotnie podkreślali potrzebę upowszechnienia w opinii społecznej nierozerwalnego związku przyszłej ordynacji wyborczej z ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Nowo wybrani radni muszą gwarantować należyte wypełnianie obowiązków, które na te organy władzy nałożono. Tylko wtedy bowiem będzie można mówić o dalszej demokratyzacji życia społecznego, o umacnianiu ludowego państwa. (beb)

Wzrost dostaw towarów ale do równowagi daleko

Dokończenie ze str. 1

rów, naczyń emaliowanych, mebli, ręczników (o połowę) Poszerzono listę towarów objętych zamówieniami rządowymi i wprowadzono preferencje dla 8 okręgów przemysłowych. Poznańskie również będzie korzystało z tych preferencji i dzięki temu w tym roku do sklepów trafi więcej bielizny, artykułów pończoszniczych mebli, tkanin. Ma to być taka ilość, że poprawa powinna być odczuwalna.

Dostawy artykułów przemysłowych niekonsumpcyjnych: węgla, brykietów, koksu pozostaną bez zmian. Nieco więcej będzie materiałów budowlanych, cementu, części zamiennych do maszyn rolniczych.

Jeśli chodzi o artykuły żywnościowe — najtrudniejsza sytuacja jest w branżach: mięsnej i artykułów importowanych. W bieżącym roku do sklepów trafi 1 340 000 ton mięsa i jego przetworów, co z trudem zaspokoi potrzeby kartkowe. Przewiduje się dalsze ograniczenie dostaw mięsa i przetworów do gastronomii otwartej oraz preferencję żłobków, przedszkoli, szpitali. Import kawy będzie niższy o 5 ton a herbaty podobny do ubiegłorocznego. Ryb i przetworów będzie tyle samo, ale połowę dostaw do sklepów stanowić będą błękitki i kalmary. Tłuszcze, mleko i przetwory, mąka, cukier i cukierki trafią na rynek w podobnej ilości jak w roku 1983.

Głównymi zadaniami dla handlu pozostaną właściwe wykorzystanie sieci magazynowej poprzez wprowadzanie dodatkowych branż, postęp w organizacji pracy oraz położenie tamy napływowi towarów niskiej jakości. (eta)